

Nr. 160

XXVII r.  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Wena numeru  
25.000 mk.

Wena prenumeraty  
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.  
Dostawienie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.  
Koszta Łodzią egz. 20.000 droż.

Konto P.K.O. 60594.

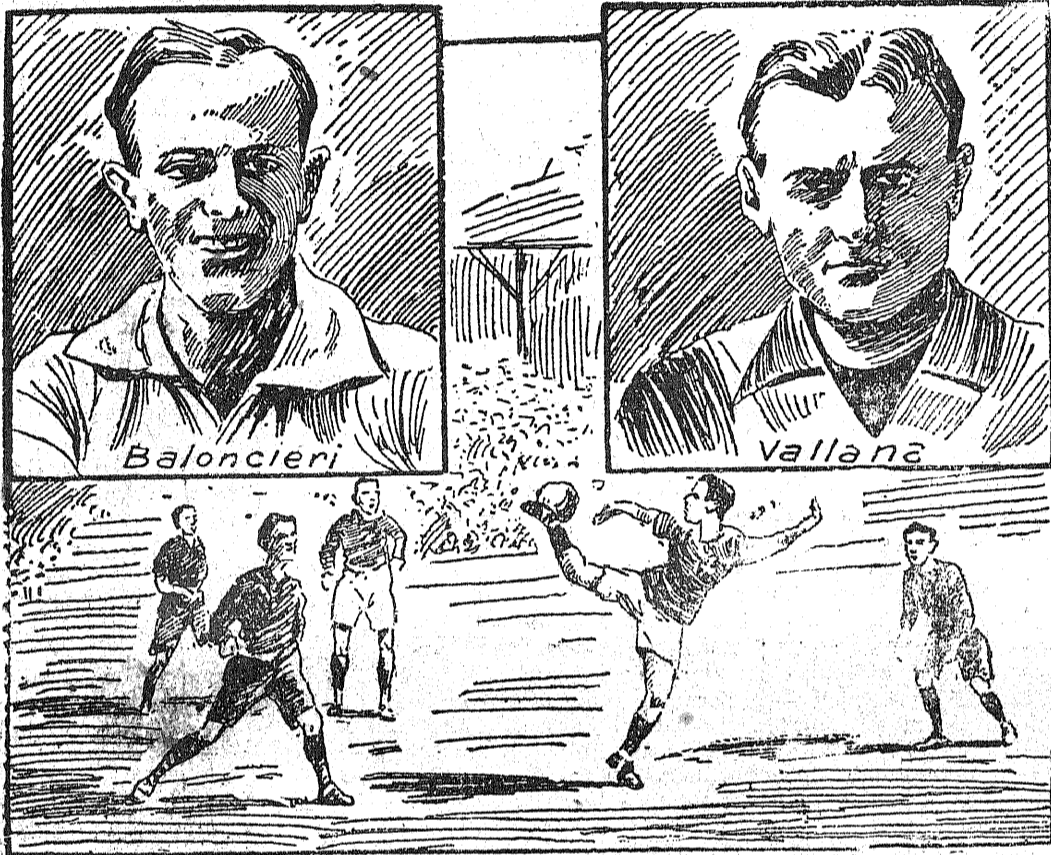
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

# ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII.

Piątek, dnia 13 czerwca 1924 r.

## Football na Olimpiadzie paryskiej.



Srodkowa ilustracja nasze przedstawia scenę z zawodów pomiędzy Hiszpanią i Włochami, zawodów, które były tak głośno wskutek rozpaczy Hiszpanów po klęsce. Jeden z Włochów „odkopywa” piłkę w tym w decydującym momencie pod bramką, a Hiszpanie „się martwią”. Szkoda, że fotografowie nie udało się zdołać momentu, gdy gryzą słupki... Pan po stronie lewej to kapitan drużyny włoskiej balonieri, który strzelił decydująca o zwycięstwie jedną bramkę na krzywą, Włochów; pan po prawej — Vallana, kapitan drużyny hiszpańskiej.

Prosimy p. p. prenumeratów

**z prowincji**

aby celem uniknięcia przerw w wysyłce pisma, jaknajrychlej uregulowali

**zaległą prenumeratę.**

Administ. „Rozwoju.”

2256

— o ileż bardziej dziś, gdy Litwa nie występuje już w swych dawnych granicach Wielkiego Księstwa, lecz skurczyć się musiała na swym etnograficznym terytorjum — dziś gdy wyczerpały się jedyne jej bogactwa — lasy, dziś, gdy żadne kulturalne państwo istnieć nie może bez takich produktów jak żelazo, węgiel, nafta.

A jednak Litwa przy iście młodzieńczym swym niedoświadczeniu i żądzy panowania nie zawahała się ponowić eksperymentu swej „niezależności” w warunkach możliwie najcięższych.

Skutki nie kazały na siebie czekać. Politycznie ujrzała się Litwa: niebawem w zupełnej zależności od Niemiec i Moskwy. Gorzej jednak pod względem gospodarczym. Tu uczuła się Litwa w położeniu człowieka zamkniętego w pokoju który poczyną się dusić. I oto naturalnym odruchem takiego człowieka rzuca się przede wszystkim na swych współobywateli, na mniejszość polską, jak na słabszego towarzysza niedoli. Tak rzuca się pies na kota, zawiązuje do jednego worka i rzucone w wodę. Prócz nasycenia niesprawiedliwej zemsty nie przyniosło to jednak Litwie żadnej korzyści, owszem przybliżyło jeszcze ruinę materialną.

Wtedy Litwa wybija sobie okno Kłajpedzkie, przypuszczając, iż w ten sposób ratuje się przed uduszeniem. I ta nadzieja ukazała się zawodna. Port, jak wiadomo potrzebnym jest na to, by przecieć coś wywozić i coś przywozić. Otóż Litwa nie ma nic do wywiezienia, a na przywóz niema pieniędzy. Główne jej bogactwo — lasy — niemal doszczętnie wyniszczone, rolnictwo zaś, przed wojną w kwitnącym stanie i produkujące na wywóz, dziś, po zgnieceniu średniej i większej własności polskiej, w zupełnej ruinie, ledwo wystarcza na potrzeby miejscowe.

Bilans handlowy — wwozu i wywozu — Litwy jest bierny. To znaczy, iż import przeważa dość znacznie nawet eksport. Różnicę trzeba pokrywać z kleszeni, z pustego zaś, jak wiadomo i Salomon nie należy. Pieniądz ucieka z Litwy, co zmusza ją do hojnej inflacji, znowu wzrost drożyzny, która w ciągu pół roku podniosła się o 50 proc. przy zupełnej stagnacji w przemyśle i rolnictwie. Najlepsze, najmłodsze siły uciekają z Litwy, emigracja nigdy za czasów rosyjskich nie była tak rozwinięta jak dziś, w „niezależnej Litwie”.

Najlepiej może określił położenie obecne Litwy jej minister rolnictwa, ks. Krupowiczus. Gdy na uaradzie ministerjalnej jedną z obecnych wyraził

## Na co Litwie potrzebne jest Wilno?

Fisma ryzyknie przyniosły nam w tych dniach rewelacyjne wprost wiadomości: okazuje się według tych pism — iż mamy na Wileńszczyźnie wielkie, ludowe powstanie, które objęło całe nasze kresy. Wysłane przez rząd polski wojska pod dowództwem gen. Rydza Śmigłego zostały rozgromione, masa poległych, zwycięskie oddziały powstańcze zbliżają się do Wilna.

Charakterystycznym jest, iż pisma ryzyknie niemieckie podają wiadomość tę bez komentarzy, podczas, gdy litewskie zaopatrują jednak w znak zapytania i powołują się na źródło, którym jest oczywiście — Kowno.

Zapyta kto, w jakim celu Litwa organizuje najprzód owe głośne już pielgrzymki do Katedry Wileńskiej, jednocześnie wszelkimi sposobami stara się podsycać u nas bandytyzm, wysyła swych własnych przebranych żołnierzy, a gdy tą drogą nie udaje się wywołać poważniejszej ruchawki, ogłasza światu swe pia desiderie o powstaniu, które rzekomo objęło Wileńszczyznę i o pogromach wojsk polskich.

Cel jest wyraźny. Ponieważ Litwa jednak potężny respekt ma przed tem rozbitym wojskiem polskim, ponieważ mimo najczulszej przyjaźni bolszewikami w czynną ich pomoc nie wierzają, pozostaje, jednę tylko: jakimkolwiek sposobem

rozgłosić sprawę wileńską, znaleźć jakikolwiek pretekst odnowienia procesu o Wileńszczyznę przed Ligą Narodów.

Tu następuje drugie pytanie: co zmusza Litwę do tak niezwykłych, rozpaczliwych wprost wysiłków w celu zawładnięcia Wilnem, o którym wiedzą dobrze, że jest polskim, że tu element litewski stanowi znikomy procent (w djecezi wileńskiej 7 proc. litwinów w stosunku do ogółu różnych), że pod względem administracyjnym byłaby kulą u nogi rządu litewskiego?

Odpowiedź na to mieści się w dwóch słowach: Litwa dusi się. By zrozumieć położenie Litwy, warto na chwilę zwrócić się wstecz. Każdy, kto zna choć trochę historję, wie z jakim trudem, z jakim placzem i lamentem zgodziła się Litwa na Unję Lubelską. Uczyniła to w końcu nie z miłości do Polski, lecz z twardej konieczności, ratując się od nieuniknionej, zupełnie zagłady. Słowem Litwa, znajdując się w kleszczach między dwoma zabójczymi państwami (Moskwą i Krzyżakami) zbyt słaba by im stawić czoło, Litwa, nie posiadająca żadnych skarbow kopalnianych i dlatego zależną gospodarczo od sasiadów i ani pod względem politycznym, ani ekonomicznym nie posiadała danych na to, by stanowić państwo niezależne.

Jeżeli ta było przed trzema i pięciu wiekami

# OBRADY SEJMOWE.

## O pełnomocnictwa dla rządu.

### ZAŁE P. SEREBRENNIKOWA.

Wczorajsze obrady sejmowe rozpoczęły się od deklaracji p. Serebrennikowa, który dał wyraz rozgoryczeniu, przenikającemu ludność rosyjską w Polsce. Wskutek tego ludność rosyjska dzisiaj patrzy na wschód. Wobec takiego stanu rzeczy p. Serebrennikow wstrzymuje się od głosowania.

### POCO SEJM JEŚLI RZĄD MA WSZYSTKIE PEŁNOMOCNICTWA

P. Piłut (Zw. Ch. D.) oświadcza po różnych utyskiwaniach, że do pana Grabskiego, jako ministra Skarbu związek chłopski ma całe zaufanie, ale do rządu p. Grabskiego będzie w opozycji tak długo, póki nie zmieni swego charakteru reakcyjnego i nieprzychylnego stanowiska dla wsi. Co do pełnomocnictw, to wyborcy zapytują poco siedzimy w Sejmie i bierzemy pieniądze, jeśli rząd ma wszystkie pełnomocnictwa.

### NIEMCY PRZECIW.

P. Piesch (Zj. Niem.) po omówieniu sprawy bawarskich zaznacza, że ekspozycja premjera zrobiła wrażenie wywodu specjalisty podatkowego. W końcu przemówienia przeszedł do spraw mniejszości, których prawa rzekomo nie są uwzględniane. Za politykę rządu klub nie bierze odpowiedzialności.

### WARUNKOWE POPARCIE N. P. R.—U.

P. Romocki (Ch. D.) wytknął rozmarzenie w wydatkowaniu. Podał zyczliwej krytyce gospodarstwo skarbowe i przemysłowe państwa.

P. Gładziński (N. P. R.) oświadcza, że wobec rządu pozaparlamentarnego zajmuje stanowisko rzeczowe. Poruszył politykę emigracyjną i stosunki na kresach. Pełnomocnictwa, o które rząd wnosi, gotowi jesteśmy rozpatrzyć na komisji i tam zająć stanowisko. Jeśli jednak dotyczą nie tylko spraw skarbowych, ale i politycznych i socjalnych, to nie może być mowy o pełnomocnictwach tak długo, póki Rada Ministrów ma ten charakter, co obecnie. Mamy Ministerjum Skarbu — a pozatem same departamenty Rząd musi mieć odpowiednich ludzi. W interesie państwa i samego premjera, którego cenimy za nieskazitelny charakter i ofiarną służbę leży zmiana ludzi w tej Radzie Ministrów, której przewodniczy. Dalsze poparcie uzależniamy od tego, czy dalsza polityka będzie również sanacyjną, prowadzoną jedynie w interesie państwa, i czy cię-

żary ponosić będą wszyscy w miarę sił, a zwłaszcza klasy posiadające.

### TYMCZASEM P. THUGUTT CHCE RATOWAĆ INTERESY SEJMU.

Posel Thugutt sprawił Sejmowi niespodziankę. Pod wpływem doniesień rannych pism izba oceniła bardzo ostrej mowy i zapowiedzi przejścia Wyzwolenia do zdecydowanej opozycji.

Pos. Thugutt przemawiał naogół spokojnie. Przedstawił cały szereg życzeń pod adresem rządu i wyraził w imieniu swego klubu pewne zastrzeżenia co do pełnomocnictw.

Chodzi mu przede wszystkim o salwowanie interesów Sejmu i dlatego odrzuca z pełnomocnictw te zagadnienia, które Sejm mógłby skutecznie załatwić.

### DALSZE WYNUROWANIA.

Pos. Dębski (P. S. L.) omawiał całość zagadnień państwowych. Zapowiedział rozpatrzenie pełnomocnictw w komisji i oświadczył, że klub odnosi się zyczliwie do rządu.

Następny mówca poseł Dubanowicz (Klub Chr. Narod.) stwierdza związek, który istnieje między utrzymaniem równowagi budżetowej, a równowagą życia gospodarczego.

Zajmując się następnie kryzysem w przemyśle, wskazuje, że przy ocenianiu bezrobocia, należy uwzględnić pół miliona emigrantów robotników do Francji. Wreszcie twierdzi, że obecne tempo akcji sanacyjnej jest zbyt gwałtowne.

Kończąc, polemizuje z posem Reichem (Kolo Żydowskie), który uskarżał się na pokrzywdzenie mniejszości żydowskiej w Polsce i oświadcza, że mniejszości powinny zrozumieć, że rozwój państwa jest i w ich interesie, że czas zawiesić walkę i umocnić podstawy, na których wszyscy żyjemy.

Na tem dalsze rozprawy odroczone do jutra do godz. 3—ej po południu.

W dniu jutrzejszym zapowiedziane jest zakończenie dyskusji ogólnej, przyczem ma zabrać głos powtórnie p. prezes Rady Ministrów i minister skarbu Grabski, poczem izba przystąpi do dyskusji szczegółowej.

Na pierwsze miejsce będzie wzięty podatek obrotowy, część pierwsza preliminarza, dotyczący budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej.

watpewność czy przeprowadzane przez Kr. bezwzględnie wyłączenie własności polskiej nie poderwie istniejące podstawy bytu i zagrozi niepodległości Litwy, ks. Krupowicz odparł cynicznie: „Uważałem pana zawsze za inteligentnego człowieka, a pan nie wie, że ta nasza szopka litewska nie może przetrwać dłużej nad 2—3 lata i trzeba się spieszyć, aby zniszczyć polskość w kraju” (Autentycz.)

Tak zresztą myślą wszyscy koledzy ks. Krupowicza, to też nasiem jest carpe diem, korzystajmy z chwili, rabuj i co możesz.

Jedno, co mogłoby przedłużyć egzystencję Litwy na kilka lub kilkanaście lat — to posiadanie Wileńszczyzny.

Rząd litewski zdaje sobie dokładnie sprawę z nieprzyzwyczajonych trudności, które napotkać musi na tej drodze, a jednak chwycił się jak tonący orzytwy.

Rząd litewski jest w szczególnym położeniu: w razie powodzenia swych planów może bardzo dużo zyskać — w razie niepowodzenia, nie absolutnie niema do stracenia, gdyż „niepodległość” dzisiejszej Litwy jest fikcją — rzeczywistością natomiast jest całkowita jej ekonomiczna ruina.

Desperat, który nic niema do stracenia, może być dla swych sąsiadów bardzo niebezpieczny, można od niego nieobliczalnych spodziewać się kroków dla tego Polska mimo olbrzymiej przewagi swych sił, mimo słuszności swej sprawy powinna się mieć na baczności.

Jan Obst.

— 60 —

## Lotnictwo w Rosji sowieckiej a u nas.

Rosja sowiecka pracuje usilnie nad podniesieniem swego lotnictwa. Sfery rządzące zrozumiły tam, że rząd sam nie podoła temu zadaniu i powołały do udziału w pracy całe społeczeństwo. Według sprawozdania z roku 1923 Towarzystwo Przyjaciół loty powiększył liczy w całym Państwie 570 tysięcy członków i zebrało przeszło dwa i pół miliona rubli złotych na swoje cele. Jest to więc siła, z którą trzeba się liczyć, która naprawdę może coś uczynić.

Ze sprawozdania widać, że towarzystwo rozwinęło bardzo szeroką działalność. Przy końcu roku w fabrykach kralowych zakupiono 18 płatowców, zamówiło i zadatkowało dalszych 36 i miało tyleż zamówiło już na początek roku.

Dalej powołane zostało do życia specjalne Tow. Akc. „Dobrolot”, które szkoli lotników; popiera wynalazczość na polu lotnictwa, uruchomiła linie komunikacyjne.

Mamy już wiadomości o lotach Moskwa—Nizhninowgród, Moskwa—Petersburg, Moskwa—Kilów, Moskwa—Kazań, Laszki—Wierny, Kuchara i Chiwa, Moskwa—Mikolajewsk, Sewastopol—Jalta, Symferopol—Sewastopol.

Wypróbowane są świeżo cztery nowe typy płatowców: jeden sportowy i trzy pasażerskie, idą próby nad budowa sterowców oraz ciągle ćwiczenia na szybowcach.

Wszystko to wykazuje, że społeczeństwo rosyjskie, ściśnione i ograniczone na innych polach rzuciło się tam, gdzie otwarta przed nim jest możliwość wyładowania energii i wkłada w rozbudowę floty napowietrznej ogromne wysiłki.

## Z Senatu.

WARSZAWA, 12. (PAT) Senat.

Senat na dzisiejszym posiedzeniu przyjął bez zmian następujące projekty ustaw: projekt ustawy o rozciągnięciu na województwo śląskie ustawy w sprawie państwowej rady kolejowej i zmianie w statucie rady, projekt ustawy w sprawie uzupełnienia dekretu naczelnej rady ludowej z lipca 1919 r. o organizacji biur pośrednictwa pracy, projekt ustawy o zakresie działania ministra kolei żelaznych i organizacji urzędów kolejowych, projekt ustawy o opodatkowaniu piwa, nowela do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych, nowela do ustawy o uposażeniu emerytalnym, projekt ustawy o ratyfikacji protokołu, dotyczącego zmian w artykule 393 traktatu wersalskiego, przyjęty przez Sejm w dniu 10 czerwca, oraz projekt

## O odwołanie prezydenta Francji.

Painleve czy Doumergue?

PARYŻ 12-6 (PAT) Szanse kandydatów na stanowisko prezydenta republiki Painlevego, kandydata bloku lewicy oraz Doumergue'a, należące do większości radykalnej senatu, są prawie jednakowe. Doumergue reprezentuje ten sam odcień polityczny co Painleve w obecnych jednak warunkach grupuje się dookoła niego większość senatorów i deputowanych centrum i prawicy, którzy przeciwni są kandydaturze Painlevego.

Zresztą możliwa jest rzecz, iż jeszcze przed dniem jutrzejszym wpłynęła trzecia kandydatura, a mianowicie Levguesa lub Peret'a. Poincare oświadczył, iż w żadnym razie kandydować nie będzie.

Zdarzyło się już nieraz w czasie poprzednich wyborów prezydenta, iż nieoczekiwane odwołanie zwycięstwo w drugim lub trzecim kolejnym głosowaniu kandydatura, która nie liczone zupełnie. W ten sposób

wybrany został Feliks Faurv. Gdyby ani Painleve ani Doumergue nie uzyskali większości w pierwszym głosowaniu, trzecia kandydatura mogłaby ewentualnie w tym wypadku odegrać pewną rolę.

W myśl tradycyjnego protokołu, nowo obrany prezydent republiki otrzymuje władzę z rąk swego poprzednika. Jednak wobec wyjątkowych okoliczności, wybrany jutro prezydent otrzyma władzę w Pałacu Wersalskim; natychmiast po wyborze z rąk Marsała prezydenta gabinetu, który nasępnie odwiezie go do nowoobranego prezydenta do Paryża.

PARYŻ 12-6 (PAT) „Petit Journal” do wiadomości, że po przedstawieniu się w sobotę w izbie i po uzyskaniu votum zaufania, Herriot zażąda odroczenia na kilka dni posiedzenia, by udać się do Londynu, gdzie w początkach przyszłego tygodnia ma zamiar odbyć ważną naradę z Mac Donaldem.

ustawy w sprawie opłat państwowych za teren w powiaty Śląska Cieszyńskiego.

W imieniu komisji spraw zagranicznych i wojskowych senatorów skierował projekt o organizację konsulatów i ekspedycji konsularnych. Senat wyraził zgodę na projekt szeregu emerytalnych stanowisk, że w ustawie tej musi być wzmianka o prawno-państwowym stosunku Polski do Gdańska, oraz wyszedł z założenia, że należy rozpocząć nową drogę w dziedzinie udzielenia wiz na przyjazd do Pol-

ski obywatelom obcym. Z tego względu wprowadzono kilka poprawek, zmierzających do ułatwienia otrzymania wizy wjazdowej. Ponadto komisja uchwała rezolucję, wzywającą rząd do zgłoszenia przystąpienia Polski do międzynarodowej konwencji paszportowej i wizowej, zawartej w Gratzu w r. 1922. Wszystkie poprawki komisji zostały przyjęte.

Następne posiedzenie w środę dnia 25 b. m.

# Echa zająć listopadowych w sądzie krakowskim.

DZIEWIĄTY DZIEŃ ROZPRAW.

KRAKÓW, 12 czerwca. (Tel. wł.) Dziś rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków, wystawionych zarówno przez prokuratora, jak i przez obronę, którzy mieli ustalić okoliczności, udawające winę lub usprawiedliwiające siedzących na ławie oskarżonych. Do godziny 12-ej zeznawało 8 świadków. Na ogół zeznania nudne i mało ciekawe. Z zeznań można wyciągnąć wniosek, że dr. Drobner, uwijał się bardzo skrętnie na Placu Szczepańskim w chwili, gdy w tę stronę padały strzały.

Ze świadków, rano przesłuchanych, zaprzysiężono jedynie Marjana Jakubowskiego, współpracownika „Kurjera Ilusrowanego” któremu przewodniczący zwrócił uwagę, że obecnie trochę inaczej zeznaje, niż w śledztwie. Charakterystyczne były zeznania Janiny Gierojskiej, bezwyznaniowej, buchalterki firmy „Drobner i S-ka”, która między innymi oświadczyła, że w czasie strzelania na Placu Szczepańskim dr. Drobner położył się na ziemi, aby uchronić się przed kulami. Zeznania te sprzeczne są z zeznaniami dra Drobnera, którego Gierojńska ani na chwilę nie odstępowała. Dr. Drobner wyraźnie zeznał, że na ziemię się nie kładł.

Przychylnie dla Drobnera były zeznania Franciszka Zycha, członka Partii Niezależnych Socjalistów, bezwyznaniowca, oraz Hermana Salomonczyka, wyżnania możeszowego, b. prokurzysty firmy „Drobner”, które o tyle były ciekawe, że sprzeczne są z poprzednimi zeznaniami. Świadek ten skonfrontowany z Gierojką wikła się coraz bardziej, przyczem przykrą sytuację kończy Gierojka, która podniesionym głosem oświadcza, że Salomonczyk w chwilach krytycznych był tak zdenerwowany,

że napewno nie pamięta. Powstaje gorsząca sprzeczka między świadkami dr. Drobnera a więc między Gierojką, Zychem i Salomonczykiem, aż kłopotany dr. Drobner podnosi się ze swej ławy i interpelacjami podpowiada świadkom, co mają mówić.

Dalej zeznaje Rokosz, Hubiszczowa, właścicielka pracowni, mieszczącej się w tym domu cc firma „Drobner”, która zeznaje, że Drobner wpadł do pracowni celem zrobienia rewizji czy z tego mieszkania nikt nie strzelał. Następnie Franciszek Pachotowski kierownik Restauracji Udziałowej, który oświadcza, że Drobner gwałtownie domagał się od niego otwarcia bramy.

Świadek Kowalczyk Jan, chorąży, na żądanie obrony zeznaje, iż na „Plantach” spostrzegł grupę ludzi, którzy dawali sobie jakieś znaki. W chwili, gdy zdala ukazał się oddział ułanów, ludzie ci wpadli do bramy przy ul. Dunajewskiej, poczem wybiegli z niej z karabinami, które nabijali na ulicy Dunajewskiej. Gdy rozległ się okrzyk: „Już jadą!”, poprzedzający nadjeżdżających ułanów, uzbrojeni bojownicy ukryli się za bramą. Po chwili nadjechał oddział kawalerji. Rozległ się okrzyk: „Bić w konie!”, poczem rozległa się salwa. Konie padały, przynajmniej ułanów, a bojownicy wyszli z ukrycia i rozbrajali przynięcionych, rewidując ich przytem. Wiadek przypuszcza, iż prowadzący bojowców nie był robotnikiem Św. Marciniowa Stanisława, żona przodownika policji, zeznaje, iż widziała, jak na wojsko rzucono flaszki i kamienie, przyczem wielu żołnierzy zostało rannych.

## W sprawie budżetu Min. Spraw. Wojsk.

WARSZAWA 12-6 (PAT) Dnia 12 bni minister spraw wojskowych zwołał konferencję w której wzięli udział: szef sztabu generalnego D. O., szefa administracji i szef Korpusu kontroli i wszyscy ci szefowie oddziałów i departamentów M. S. Wojsk., którzy rozporządzają budżetem wojskowym w jakimkolwiek zakresie.

Tematem konferencji było przekroczenie w maju rb. ustalonego budżetu na sumę 9.000.000 złotych.

General Sikorski z całą stanowczością zastrzegł się przeciw podobnym wypadkom na przyszłość zaznaczając, poza zwykłą odpowiedzialnością ministra konstytucyjnego, konieczność współpracy wojska ze skarbem i wa-

ga tego kredytu moralnego jakiego Sejm Kraj udziela wojsku na jaki nie może być na szwank narazony i oświadczył że będzie wyciągał jaknajdalej idące konsekwencje osobowe niesposobiania się do tego wskazań.

Następnie poruszył minister kilka zagadnień bieżących, dotyczących gospodarki wojskowej kładąc przytem nacisk na konieczność koordynacji pracy i na wpajanie w podkomendnych zasad istotnej oszczędności.

Na zakończenie minister omówił sprawę stanu materialnego oficerów wskazując doradne środki zaradcze któreby (nie naruszać zasad równowagi budżetu ogólnego i pracy naprawy skarbu.

## Mikołaj Mikołajewicz w walce o odbudowę Rosji.

Desygnowany na namiestnika przez zbankrutowany dom cesarski.

BERLIN 12-6 (PAT) „Deutsche Allgemeine Zeitung” zamieszcza wywiad z przewodniczącym rady naczelnej monarchistów rosyjskich, Markowem. Z wywiadu tego wynika, że konferencja członków byłego domu cesarskiego upoważniła Mikołaja Mikołajewicza do wszczęcia walki o odbudowę Rosji. Szeszatkami armii rosyjskiej, znajdujące się pod dowództwem Wrangla w Bułgarii i tugoślawni, oraz

gen. Giebowe we wschodniej Azji wraz z częścią floty rosyjskiej są bezwzględnie oddane wielkiemu księciu i oczekują na rozkazy. Szefem komitetu wojskowego wielkiego księcia jest gen. Kutuzow, a szefem spraw cywilnych, ks. Oboleński, Mikołaj Mikołajewicz występuje w roli namiestnika, a nie przyszłego cara. Wobec Niemiec usposobiony jest przychylnie.

## Herriot chce współpracy z Anglią.

PARYŻ, 12. (PAT) W wywiadzie z przedstawicielem „Daily Telegraph” Herriot oświadczył, że pragnąłby nawiązać stosunki z rządem brytyjskim natychmiast po objęciu przewodnictwa rady ministrów, celem niezwłocznego zastosowania planu rzeczoznawców

Herriot uczyni wszystko, co będzie możliwym, celem stworzenia odpowiednich stosunków z Niemcami. Kierunek francuskiej polityki gospodarczej i finansowej dyktowany będzie interesami kraju. Nie cofniemy się przed zadaniem wysiłkiem, by przywrócić nasz kredyt na rynku światowym.

KONGRES SOCIAL-DEMOKRATYCZNY  
BERLIN 12-6 (PAT) Otwarty został tutaj kongres partii social-demokratycznej. Na przewodniczącego wybrano Ottona Welsa i Wilhelma Bittmana. Na posiedzeniu inauguracyjnym przemówienia powitalne wygłosił de-

legaci: belgijski, angielski, holenderski, duński, czeskosłowacki oraz rosyjski. Z wielu krajów nadeszły telegramy powitalne, m. in. z Gruzji, Polski, Jugosławii, państw bałtyckich, Finlandji i Skandynawji.

## ZAMACH NA AMERYKANSKIEGO KONSULA.

NOWY JORK 12-6 (PAT) Z Yokohamy donoszą o usiłowaniu zamachu na amerykańskiego konsula generalnego w Yokohamie. Mianowicie w konsulacie zjawili się jakiś robotnik japoński, który trzymając w ręku sztylet, oświadczył, iż zabije konsula, jeżeli ten nie zobowiąże się wystąpić przeciwko zastrzeniu amerykańskiej ustawy imigracyjnej w stosunku do Japończyków. Sprawcę nieudalogo zamachu aresztowano.

## NIEDZYSOJUSZNICZA KOMISJA ZBIERZE SIĘ W TYM MIESIĄCU.

BRUKSELA, 12. (PAT) „Etoile Belge” donosi, że pomimo kryzysu we Francji międzysojusznicza komisja w sprawie odszkodowań będzie mogła zebrać się w Londynie jeszcze przed końcem bm.

## POŻYCZKA DLA GDANSKA.

GDANSK, 12. (PAT) Jak się dowiaduje „Dan ziger Zeitung”, pewna grupa belgijsko-angielska, zgodziła się udzielić Gdańskowi na cele budowlane pożyczki w wysokości miliona funtów szterlingów na 8 procent.

## PRASA NIEMIECKA O FRANCJI.

BERLIN, 12. (PAT) „Deutsche Zeitung” zamieszcza artykuły obojętne dla Francji, w której spodziewa się rychło rozpętania walk między stronami.

• Dziennik dodaje: „Możemy jedynie cieszyć się z takiego rozwoju wypadków. Najważniejszą rzeczą bieżącej doby, jest nie spieszyć się z przyjęciem jarzma, jakie chciał nałożyć nam Dava”.

## O ZNISZCZONE BANKNOTY ŻŁOTOWE.

WARSZAWA, 12. (PAT) Bank Polski zawiesił zarządzenie o pobieraniu opłat za wymianę zniszczonych banknotów i nadal nie będzie pobierał żadnych opłat przy wymianie banknotów złotych posiadających serje, podpis i numer.

## O PRZYJĘCIE NIEMCÓW DO LIGI NARODÓW.

LONDYN, 12. (PAT) „Daily Telegraph” donosi, że dyplomacja angielska stara się przekonać rząd niemiecki o konieczności natychmiastowego wniesienia przez Niemcy podania o przyjęcie do Ligi Narodów. Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów uważa Mac Donald za pożądane, albowiem na sesji najbliższej sam zamierza poprze inicjatywę w kierunku powzięcia kroków w sprawie ogólnej pacyfikacji Europy. Mac Donald zamierza poprzeć te

## Z Rady Miejskiej.

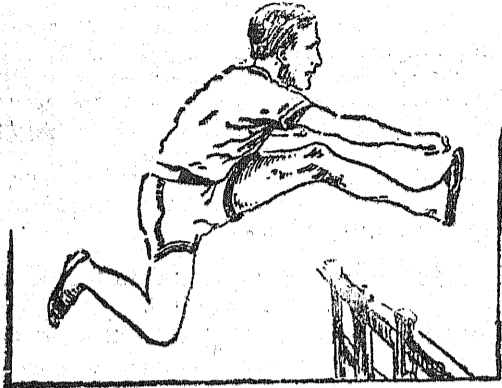
Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabierają głos rr. Holenderski (Bund) w sprawie zająć w parku ks. J. Poniatowskiego, kiedy to zachowanie się dozorców wobec dzieci żydowskich deptających trawnik, wywołało awanturę, zakończoną spisaniem protok. przez policję; Słoniewski (PPS.) w sprawie zająć, na ile usuwania spacerującej bez biletów w czasie koncertu w parku Sza-

szka. Następnie uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdania Komisji karbowo-budżetowej, komisji do spraw ogólnych i wybór Komisji Rewizyjnej. W dyskusji szczegółowej zabrali głos:

R. dr. Szwaig, w sprawie wydziałów personalnego i przyzydjalnego, mówca zwraca uwagę na stanowczość w abonowaniu pism i żąda podniesienia odnośnej pożyczki o 272 zł. celem zaabonowania Żargonowych pism żydowskich r. Holenderska w sprawie sum przeznaczonych do dyspozycji pp. prezydenta i wiceprezydentów, żądać wyjaśnienia tych pożyczek. (Głos to o czym się nie mówi) p. Fiedler wzywa obecnych do przyjęcia budżetu i zbija zarzuty opozycji w sprawie więziennictwa oraz dać należyta odprawę dr. Szwaigowi w odnośnie, co do przenumeryacji pism żargonowych. W międzyczasie przemawia wiceprezydent Wojewódzki, regulując istnienie okólnika magistratu o podanie nazwisk świętujących w dniu 1 maja urzędników.

W głosowaniu przyjęto 8 punktów działu 1-ego; wnioski opozycji odrzucono. Wreszcie o g. 11 m. 30 zabrakło quorum i posiedzenie zamknięto, wyznaczając wtorek i środe z powodu święta B. C. jako dni w których ode-  
da się następne posiedzenia Rady Miejskiej w sprawie budżetu. (pap)

Przed Olimpiadą lekkoatletyczną.



Angielscy lekkoatleci przygotowują się na Olimpiadę paryską z wielką starannością. Wszyscy się już w Paryżu i pod opieką swych fachowych trenerów przezwyczajała do terenu.

Ostatnio w Londynie odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne, na których wybrano ekspedycję olimpijską. Na czoło wszystkich lekkoatletów angielskich wybił się 19-letni lord Burghley, który osiągnął pierwszą nagrodę w biegu w przeszkodami na dystansie 120 metrów. Lord Burghley wykazał tak wspaniały styl, iż wszyscy znawcy uważają go za przykład dobrego lekkoatlety. Na powyższej rycinie widzimy lorda Burghley, który bierze ostatnią przeszkodę podczas biegu, na którym został tak entuzjastycznie przywity.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Bolszewickie instytucje.

(k) Agitacja żydowska przeciw używaniu języka polskiego przez żydów w Polsce jest teraz wielce rozpowszechniona.

W żadnym państwie żydzi nie pozwalają sobie tak jawnie i bezczelnie rugować i ignorować języka polskiego, jak w Polsce.

Żydzi uznają tylko język tych pisze „Gar. Poranna”, którzy ich naprawdę prześladowali i wyrzynali, jak Rosjanie i Niemcy. Ale nie siebie nie robią z języka tych, na których można bezkarnie i bez poważnego powodu wymyślać w kraju i zagranicą.

W ten to sposób, żydzi w Polsce, unikający języka polskiego, zakładają pod rządą polskim nowe instytucje, którym na sposób żydowski, czyli ohydny i podstępny, nadają nazwy rosyjskie.

Do towarzystw takich należą: „Ort” i „Oze”. Są to na sposób bolszewicki wyrazy nie nie znające. Ale inicjały pierwszego należą do wyrazów: „Obszczerstwo raboczwu truda” drugiego „Ochraaa szarowia Jewrejw”.

O WILDE.

Słowiczek i róża.

„Tańczylaby ze mną, powiedziała, gdy bym jej przyniósł czerwoną różę.” wołał młody student. „Ale w całym moim ogrodzie niema czerwonej róży.”

Słowik słuchał go ze swego gniazdzka w debie i zagładał poprzez liście i dziwił się.

„Niema ani jednej róży w całym moim ogrodzie!” wykrzyknął i piękne jego oczy wypełniły się łzami. „Ach, od jakich to nieraz drobnostek zawisłem jest szczęście. Czytałem wszystko, co pisali medycy, wszystkie tajemnice filozofji są mi znane, a ponieważ nie mam czerwonej róży, życie moje nie nie warte.”

„Oto jest wreszcie wierny kochanek!” rzekł słowik. „Co noc o nim śpiewałem, nie znalazł go Noc w noc opowiadałem gwiazdom jego dzieje i teraz oto widzę jego oblicze. Włosy jego ciemne jak kwitnacy hyacynth, a usta jego czerwone jak róża, do której tęskni. Ale namietność użytych liściom jego koloru błędej kości słoniowej, a troska wyryła zmarszczki na jego czole.”

„Książę wydał jutro białą” szeptał młody student. „A ta, która kocham, będzie tam. Jeśli jej przyniosę czerwoną różę, będzie ze mną tańczyła aż do białego ranka. Jeśli jej przyniosę czerwoną różę, będzie ją trzymała w ramionach i ręka jej spoczywać będzie w mojej. Ale niema czerwonej róży w moim ogrodzie i tak będę samotnie siedział a ona obojętnie przejdzie koło mnie. Nie będzie się o mnie troszczyła, a serce moje neknie.”

Jak usunąć goja z mieszkania?

(k) W ostatnich dniach zaszedł w Krakowie niesłychany wprost wypadek nadużycia władzy urzędowej przez lekarza mielskiego, Dra Jakóba Weisberga, żyda. Dr. Weisberg, przekupiony grubą sumą pieniężną, wystawił o przemysłowcu krakowskim, p. Józefie Skarbak Tłuchowskim fałszywe świadectwo stwierdzające, że p. Tłuchowski jest umysłowo chory i dla otoczenia niebezpieczny.

O świadectwo takie wystarał się medyk Traigel (również żyd) w następującym zamiarze. Od dłuższego czasu zabiegał o uzyskanie mieszkania przy ul. Golebiej 8, zajmowanego przez pp. Tłuchowskich i już nawet uzyskał na to zgodę małżonki p. Tłuchowskiej. Ponieważ jednak p. Tłuchowski stanowczo się temu sprzeciwił, Traigel wystarał się o świadectwo, stwierdzające chorobe umysłowa nie wygodnego mu oponenta, zaangażował sześciu nałemników, którzy skrepowali wychodzącego z domu Tłuchowskiego i odwieźli go ze świadectwem lekarskim do Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Po wykryciu całej afery, Traigel wraz z swoją żoną zbiegł z Krakowa zaś policja aresztowała Dra Weisberga. Aresztowanie zarządził komisarz Klisz na podstawie szczegółowo zbranego materiału, stwierdzającego niesłychane nadużycia lekarza. Wskutek przemocy wpływów osób zainteresowanych, między którymi znalazł się i wiceprez. m. Krakowa Dr. Wielguś Dr. Weisberg został następnie go dnia wypuszczony. Jak słychać organizacje żydowskie wniosły do władz interpelację (1) z powodu zaareztowania Dr. Weisberga i domaga się usunięcia z IV komisariatu niewydanego im komisarza Klisza.

I prawdopodobnie swoje osiągną — bo przecież żydzi mają wpływy.

Złodziej o trzech rękach.

Niezwykłe pomysłowa kradzież wydarzyła się onegdaj w pociągu, zdążającym z Warszawy do Łodzi. Bezpośrednio przed odjazdem pociągu wsiadła elegancka para do przedziału drugiej klasy, w którym siedział jeden z najbiedniejszych kupców warszawskich, udający się do Łodzi. Urodziwa młoda dama usiadła naprzeciw kupca, zaś obok niego zajął miejsce jej towarzysz, rzekomo bardzo zniony. Niebawem zasnął on, trzymając oba ramiona złożone na piersi, podczas gdy dama wszczęła ożywioną rozmowę z kupcem ku widocznemu jego zdziwieniu. Trwało to jakiś czas, gdy wtem nagle, cierpiący ponadto na dotkliwie bóle reumatyczne, dotknął się swej lewej strony piersi i ku zdziwieniu swemu ucałował jakąś rękę, manipulującą przy

jego kieszeni. Zrazu nie mógł się zorientować, widać obok siebie ukrzyżowane na piersi oba ramiona swego śpiącego współtowarzysza poarzą. Kupiec uchwycił więc obcą rękę, trzymając ją mocno i zaalarmował personal kolejowy. Niebawem okazało się, że elegancki mężczyzna, dawno poszukiwany złodziej nazwiskiem Jan Ziechański, posiadający „przecież” rękę, sztuczna, które wraz z prawdziwą ręką lewą trzymał ułożoną na piersi, podczas gdy swą ręką prawą wyżywał swe rzemiosło złodziejskie w czasie — gdy jego pomocnica, panna Karola Juzińska, zabawiała się.

Pomysłową parę, mającą więcej takich szrudzek i sumieniu, zasresztowano.

Na cel podobnego towarzystwa komisarjat m. Łodzi zezwolił na urządzenie kwiatka na ulicach, ponieważ według własnego jego zdania, w tym przedmiocie „na pozwolenie urzędzenia kwiatka z usługują jedynie te instytucje, które cieszą się najszerzszem uznaniem wśród polskiego społeczeństwa”.

Fortepian Chopina.

(k) W Muzeum Narodowym dzięki pomyslnym wynikom urządzonego koncertu na rzecz kupna ostatniego fortepianu Fr. Chopina cenna pamiątka ta narodowa została nabyta przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Fortepian ten znajduje się już salach Muzeum. Przykryty jest on oryginalnym pokrowcem, pięknie haftowanym. Wraz z instrumentem nabyto również i krzeselko, na którym arcy mistrz grywał. Na fortepianie złożona jest maska

pośmiertna Chopina. Objekty te są pierwszym zaczątkiem tworzenia sali chopenowskiej w Muzeum Narodowym. W związku z tym bardzo pożądaną byłoby rzeczą, aby posiadacze pamiątek po artyście składali je w Muzeum Narodowym dla powiększenia zbiorów po Chopinie.

Krawki senator.

(k) W Zamościu zaszedł wypadek, który nawet wśród ludzi najbardziej pobłażliwych wzbudził duże zgorzienie. Adwokat, należący do partji „Wyzwolenie”, senator Zubowicz z Zamościa, w gmachu sądu zamojskiego, pobił świadka, który złożył zeznania w bronionym przez Zubowicza procesie.

„To jest istotnie wierny kochanek”, rzekł słowik. „To, co ja opiewam on cierpi. To, co jest dla mnie radością, jest dla niego bolescią. Miłość jest cenniejsza od szmaragdu i droższa od najpiękniejszego opalu. Nie można jej kupić za perły, granaty, i nie można jej nabyć na jarmarku. Nie sprzedaje jej handlarze i ważyć jej nie można na wadze złota.”

„Muzykanci siedzieć beda na galerji”, rzekł student; „i beda grali na swoich instrumentach, a ta, która kocham, tańczyć będzie przy tonach harf i skrzypiec. Bedzie tak lekko tańczyła: że stopy jej ziemi nie dotkna; a dworacy w pstrych sukniach cisnąć się beda do niej. Ale zemna ona tańczyć nie będzie, gdyż nie mam czerwonej róży dla niej” i rzucił się w trawę i twarz ukrył w dłoni i płakał.

„Dlaczego płacze?” pytała mała jaszczurka; przebiegając szybko z podwiniętym ogonkiem.

„Dlaczego płacze?” mówił motyl; który bujał około słonecznego promienia.

„Dlaczego płacze?” szentata stokrótka miękim głosem do swego sąsiada.

„On płacze o czerwoną różę!” rzekł słowik.

„O czerwoną różę?” zawołały; „Jak śmieśznie!” I mała jaszczurka — nieco cyniczna — wybuchła śmiechem.

Leżąc słowik rozumiał tajemna troskę biednego młodzieńca i siedział milcząc na swoim drzewie i dumal o tajemniczym miłości.

Nagle rozpostarł brązowe skrzydełka do lotu i wzniósł się w powietrze. Latał jak cień poprzez gałęzie i zeglował jak cień poprzez ogród.

W pośrodku trawnika stał piękny krzak róż. a gdy słowik spostrzegł, przwleciał doń i

usiadł na gałązce.

„Daj mi czerwoną różę”, prosił; a „za śpiewam ci moja najśodsza pieśń”.

Ale krzaczek potrząśł głową.

„Moje różę sa białe; tak białe jak pianina morska, a białe do śniegu na górach. Ale pójdź do mojego brata, który rośnie w pobliżu starego zegara słonecznego, może ci da to czego pragniesz”.

Więc poleciał słowik do krzaczka, który rosił w pobliżu starego zegara słonecznego.

„Daj mi czerwoną różę”, prosił; „a za śpiewam ci moja najśodsza pieśń”.

Ale krzaczek potrząśł głową.

„Moje różę sa żółte”, rzekł; „tak żółte jak włosy rusalek, a żółciejsze od astrów, które kwitna na łąkach, zanim przwidzie kosiarz ze swą kosą. Ale pójdź do mojego brata, który stoi pod oknem studenta, może ci da to czego pragniesz”.

Więc poleciał słowik do krzaczka, rosnącego pod oknem studenta.

„Daj mi czerwoną różę”, prosił; „a za śpiewam ci moja najśodsza pieśń”.

Ale krzaczek potrząśł głową.

„Moje różę sa czerwone” odpowiedział; „tak czerwone jak nóżki gołębia; a czerwienie od koralu w morzu. Ale zima zimroziła życie moje, mroz zwarzył moje peze burza zlamala moje oalezie i róż tego roku nie będzie”.

„Czerwona róża to jest wszystko, czego pragne”, rzekł słowik. „Jedna, ledyna czerwona róża. Czy niema żadnej drogi, by ją mieć”.

„Jest rada” rzekł krzaczek, ale ona jest tak straszna, że ledwo śmiem ci powiedzieć!”

Zmiesz lodu.



Anglik, pan J. Harrison, zażywa kąpiel w Tamizie też i podczas zimy, wówczas najmniejszym jego zajęciem jest łamanie lodów.  
Sport to, niezbyt bezpieczny, ale oryginalny.

### Występy żyda łódzkiego w Gdańsku.

(k) W Gdańsku zaszedł świeżo fakt, który dowodzi, że Żydzi zwłaszcza wschodni nie tylko są mistrzami pod względem oszustw (ostatnio także uportrowanych bankructw), ale także w kradzieży. W pewnym tutaj, zym domu towarowym zauważono jakiegoś żyda, jak manipulował przy stołach, na których leżały rozmaite towary. Przy rewizji okazało się, że sprytny ten amator cudzej własności nosi ubrania, dostosowane do ułatwienia kradzieży. Miał na sobie dwa płaszcze, z których jeden miał podszewki, lecz dwie duże kieszenie, do których złodziej chował kradzione przedmioty. Złodziej, u którego znalazł cno kilka skradzionych przedmiotów, nazywa się Leiser Szermann, jest krawcem i przybył dopiero przed kilku dniami z Łodzi do Gdańska. A żeby ktoś nie podpatrzył wynalazku sprytnego żydka, którego niestety nie może przedłożyć do opatentowania, zamknięto go w areszcie.

### Wykopalisko przedhistoryczne.

(k) Wielki przybór Drwęcy poczynił wiele kilometrów wyboi; w najgłębszym z nich w Bydgoszczy w Nadrzecznej ul. opadająca woda odkryła na głębokości mniej więcej półtora metra pod powierzchnią ziemi grób przedhistoryczny, którego bok wschodni, choć skonstruowany prawdopodobnie tak jak i reszta wnętrza z wielkich głazów polowego kamienia, woda zabrała. Wewnątrz widać kilka urn, pozostających jeszcze w wodzie do jednej trzeciej wysokości. Burmistrz zarządził odpowiednie ostrożności, aby uchronić cenny zabytek przed zniszczeniem od niebezpieczeństwa dalszych uszkodzeń.

### Niemcy wykupują majątki polskie na Pomorzu.

(k) Od kilku dni pojawili się na Pomorzu agenci niemieccy, którzy mają za zadanie wykupować od polskich obywateli majątki, położone na granicy i w rejonach fortecznych. Jako kupujących podsuwają Polaków, którzy oficjalnie starają się o pozwolenie władz na kupno i fikcyjnie figurują, jako właściciele zaś nieoficjalnie odstępują te majątki Niemcom. Biuro zakupna tych majątków znajduje się podobno w Gdańsku, zaś Centrala w Berlinie.

### Zgon tej, co spoliczkowała cesarza Wilhelma.

Niedawno zmarła w Londynie lady Helena Mac-Donell, osoba posiadająca niezwykłą sławę. Znana ona była bowiem powszechnie

## Listy londyńskie.

### Derby w Epsom.

(Od własnego korespondenta).

Londyn 5 czerwca 1924 r.

Zaden prawdopodobnie wypadek sportowy nie ma tej magnetycznej atrakcji i takąż cieszy się popularnością wśród wszystkich sfer społeczeństwa angielskiego jak doroczne wyścigi w Epsom, które zwane Derby, mają miejsce 4-go czerwca.

O ile wiadomem jest, że sport królów i milionerów cieszy się prawie równym zainteresowaniem mniej materialnie uprzywilejowanych Anglików, o tyle Derby koncentrują ciekawość, nadzieje i instynkt sportowy wszystkich.

Co roku, dnia 4-go czerwca, każdy niemal Anglik czy Angielka, bogacz czy ubogi, pan czy sługa zapomina o kłopotach dnia codziennego, i robi sobie wielkie sportowe święto. Na szereg tygodni przed tym ekscytującym wypadkiem, zaczyna on spekulować nad szansami indywidualnych czworonożnych kandydatów, przypominać Derby na, których był lat temu czterdzieści, no i oczywiście „zaszczęśliwiony” odpowiednia sumę, zagrać na swego imaginowanego pewniaka. A grała wszyscy, oprócz króla i samego Derby! Dnia 4-go czerwca około 50 milionów funtów, zmienia właściciele! — Jeden się bogaci i pedzi na Riverie pozbyć się wszystkiego zdobytego majątku, inny zastawia koszule, zaczyna robić oszczędności na następne Derby.

Derby to jedyny dzień w roku gdzie klasycznie równoważny Anglik pozwala sobie na orgie lekkomyślności. Na bok widać businessy i polityka, tennis, golf czy cricket. Tylko „bookmakerzy” pracują: nraa czyni horoskopy, a telefon i telegraf brzeza egzostycznymi nazwiskami koni i ich zagorzałych popleczników.

Dopiero z nadejściem utęsknionego dnia wszystko co żyje i ruszać się może, pedzi na kółkach, kółkach konno, autami; autobusami i pieszko „na historyczne pole Epsom Downs, te Meki sportsmenów całego świata, by być świadkiem zwycięstwa ras, chowu i szczęśliwej gwiazdy konia i właściciela. I żeby grać padał, a pioruny były (w przenośni) nie ich od tego zamiaru nie odwiedzie. Nie dziw więc, że sfoczy się pod Epsom przeszło pół miliona ludzi zjednoczonych jedną myślą i jednym mierzaniem, by ludzić się, jak co roku nadzieję zrobienia fortuny i felowan'a zwycięscy.

Aczkolwiek tegoroczne Derby wziął faworyt Sausarine którego właścicielem jest obecny Lord Derby, to jednak pomimo ulewnej deszczu, zwycięstwo to było nadzwyczaj popularnym, bowiem Lord Derby, pomijając to, że jest poważnym politykiem, miał szczęście wygrać słynny wyścig swego nazwiska pierwszy raz od lat 137-u.

Stefan Kleczkowski.

## Wojna przyszłości.

WYKRYCIE NOWEGO GAZU ŚMIERCIONOSNEGO.

Dzienniki londyńskie doniosły o wykryciu nowego gazu trującego, który jest niedostrzegalnym i bezwonnym. Działanie tego gazu przewyższa w skutkach wszystkie znane do tychczas rodzaje środków wojennych. Gazu tego nie widać, ani nie czuć, a zatem może on być rozpuszczany wszędzie przy pomocy samolotów.

Kto wdycha ten gaz w siebie, ani przy puści, że wdycha śmierć, która go czeka po upływie 6 do 12 godzin i to wśród strasznych męczarni.

Profesor uniwersytetu londyńskiego, De Sisle Burns, wynalazca tego gazu mówi o nim, co następuje:

Gaz ten jest tego rodzaju, że opada na ziemię i przez dwa dni zachowuje swol trującą właściwość. Już pod koniec wojny — jak donosiliśmy — chemicy wpadli na ślad tego gazu, ale nie można go było w dostatecznie wielkich masach wytwarzać. Obecnie rozwiązano

to zadanie. Podczas ddy w Waszyngtonie obradowała wielka konferencja rozbrojeniowa. w pobliżu Waszyngtonu 200 najlepszych chemików amerykańskich pracowało w arsenał Edgewood nad wytwarzaniem tego gazu, posiadane obecnie przez Amerykę w wystarczającej rezerwie. Maski ochronne stanowią jedyną obronę przeciw temu gazowi ale trudno oczywiście zaopatrzyć całą ludność w ciągu niewielu minut w takie maski.

Wobec pewności, jaką już dziś mamy, że w przyszłej wojnie gazy trujące odgrywać będą pierwszorzędną rolę, zaopatrzenie się całej ludności państwa w maski ochronne winno się stać obowiązkiem. Każdy obywatel dla własnego zabezpieczenia winien takie maski dla siebie i swoich rodzin nabywać własnym kosztem, a władze rządowe powinny nabywać tego ochronnego środka ułatwić. Zdale się, że innego środka niema, a w ostatniej chwili gdy wybuchnie wojna, może być za późno.

## Kto warjat?

STRAJK SŁUŻBY W ZAKŁADZIE DLA UMYSŁOWO CHORYCH.

Ubiegłego tygodnia wybuchnął strajk pielęgniarzy, pielęgniarek, kucharek, parobków itd. w zakładzie dla umysłowo chorych, w irlandzkim mieście Donegal, mieszczącym w sobie 600 chorych. O skutkach osobliwych, jakie ten strajk wywołał, donoszą z Dublinu, co następuje:

Na wiadomość o strajku, skutkiem którego, tylu umysłowo chorych zostało bez wszelkiego dozoru i opieki, zjechali się tłumnie do zakładu w Donegal krewni i opiekunowie nieszczęśliwych chorych także internowanych. Lecz, któż opisać zdoła ich zdumienie na widok tego, co tam ujrzeli.

Na dziedzińcach i korytarzach stały grupy poczciwonych ludzi — była to strajkująca służba, a choćby zachowywali się spokojnie i rozsądnie. Mianowicie zorganizowali się od razu tak, aby móc zastąpić służących.

— Pewien zamknięty w zakładzie od lat kilkunastu inżynier-mechanik stał się palaczem przy kotłach

centralnego ogrzewania, dostarczających także gorącej wody. Kilkadziesiąt chorych, ale spokojnych kobiet objęło funkcje posługaczek, inne chore kobiety wzięły się do gotowania. Pewien mianak, uważający się za Napoleona I, zastąpił buchaltarni zakładowego. Chory, lecz spokojni mężczyźni, którzy zastąpili pielęgniarzy objęli opiekę nad furjatami, uważając przedewszystkiem, aby cele ich były dobrze znknięte.

Dyrektor zakładu, człowiek w najwyższym stopniu nieporadny, zamknął się w swoim mieszkaniu z chwilą wybuchu strajku. Można sobie łatwo wyobrazić jego przestrasz, gdy zgłosiła się doń delegacja chorych, dla złożenia raportu i z prośbą o rozkazy, co mają dalej czynić!

Rzecz prosta, iż zawiadomiona o tem wszystkim centralna władza sanitarna w Dublinie postarała się przywrócić normalny stan rzeczy w zakładzie.

nie pod nazwa damy, która „wypoliczkowała cesarza”.

Lady Helena będąc jeszcze młoda dziewczynką, polecała do Berlina, w odwiedzinach do następcy tronu, przyszłego cesarza Fryderyka III, który ożenił się z córką angielskiej królowej Wiktorji. W czasie swego pobytu na niemieckim dworze dziewczynka grała w karty z małym chłopczykiem, synem następcy tronu. Chłopczyk nazywał się Wilhelm

był bardzo ordynarny i zarzucił małę, iż szachrule w karty, podczas kiedy w rzeczywistości on sam chciał ją oszukać. Angieleczka, oburzona na takim niesprawiedliwym zarzutem, wymięrzyła chłopcu parę tegich policzków.

Podobno podczas wojny lady Mac-Donell napisała do Wilhelma: „Szachrujesz w dalszym ciągu i znówu będziesz spoliczkowany”!

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Co Polska wywozi przez Gdańsk.

(—) Na to pytanie odpowiada I.K.S. w „Gaz. Warsz”. Przedewszystkiem drzewo, zboże, cukier, oleje ziemne i węgiel. Lwia część tego wywozu znajduje się w ręku pośredników obcych, zyski z Polski ciągnących, ale nieprzychylnie ku nam nastrojonych.

Handel drzewem — to najstarsza gałąź handlu, który Gdańsk z Polską prowadził. W r. 1912 wywóz drzewa polskiego osiągnął już poziom przedwojenny. Kiedy w r. 1913 kolejami do Gdańska wywieziono 117,000 tonn drzewa, a drogą wodną 232,000 tonn, to w roku 1922 dowieziono kolejami 548,000 tonn, a drogą wodną tylko 15,000 tonn. Znikoma ilość dowieziona wodą tłumaczy się tem, że w okresie inflacyjnym koleje polskie były bardzo tanie. Dziś to się już zmieniło. Na 20 firm handlowo-przemysłowych w drzewie pracujących i na terenie Wolnego Miasta zainstalowanych jedynie jedna „Silvapol” ma być polska. Reszta — to Niemcy gdańscy i żydzi.

Handel zbożem był przed wojną główną podstawą wywozu gdańskiego. Już w r. 1649 Polska wywoziła przez Gdańsk około 100,000 łasztów, czyli 250,000 tonn zboża! W r. 1922 ilość ta wzrosła do 499,000 tonn i pochodziła w 2/3 z zaboru pruskiego, a w 1/3 z Rosji. Zboże z Królestwa od roku 1895 prawie wcale przez Gdańsk się nie eksportowało. Obecnie wywóz zboża polskiego przez Gdańsk jest na skutek powojennych konjunktur minimalny; należy się jednak spodziewać jego rozkwitu. Któż jednak handlować będzie naszym zbożem? Niemcy gdańscy, którzy posiadają wszystkie niemal śpichrze na terenie Wolnego Miasta. Do największych należą śpichrze S. Anker'a w Kanale Portowym (pojemność 8,400 tonn zboża) i w Martwej Wiśle (16,000 metrów sześć.) oraz śpichrze Reiffeisena na Holmie (12,000 tonn).

Handel cukrem — to również stara gałąź handlu w Gdańsku. Zjawia się poraz pierwszy w r. 1879. W roku 1911 wywieziono już 465,000 tonn cukru, pochodzącego z Prus Zachodnich i Wschodnich, oraz Poznańskiego, a także z Rosji. Obecnie wywóz ten waha się między 50 a 100,000 tonn. Jest to jedyny może produkt, w którym obchodzimy się bez pośredników bo bank cukrownictwa sprzedaje bezpośrednio obcym nabywcom, ale jedyną składnią na cukier w Gdańsku — dwa wielkie „Russenhöfe” — znów są własnością Niemców.

Handel olejami ziemnymi odwrócony został zupełnie przez wojnę.

Kiedy przed wojną przez Gdańsk dowożono naftę amerykańską i rosyjską — to obecnie Gdańsk wywozi naftę polską. Na 65,000 wagonów ropy wydobywanej w r. 1921 około 13 proc. skierowano do Gdańska, skąd morzem nasza nafta i benzyna poszła do Finlandji, Anglii, Włoch, Danji itd. Szczęśliwą okolicznością jest fakt, że „Polonia” posiada przy Marinekohlenlager 5 własnych rezerwoarów w łącznej pojemności 22,000 metrów sześciennych, ale produkcja naszej nafty stale maleje. Ostatnio wiedząscy kapitaliści, zainteresowani w nafcie galicyjskiej, tyle potracili na grze na zniżkę franka, że wycofują częściowo swe kapitały, co nie wpłynie oczywiście na zwiększenie się produkcji.

Wywóz węgla polskiego przez Gdańsk — to dopiero muzyka przyszłości. Ilości wywożone obecnie są nieznaczne. Przed wojną węgiel stał na czole importu towarów masowych. Dowożono tu 287,000 tonn węgla rocznie w czem 77 proc. angielskiego. Ostatnimi czasy węgiel westfalski wypierał zaczął w Gdańsku węgiel angielski. Konkurował z nim także węgiel górnośląski, którego dowożono kolejami w ilości przeciętnej 269,000 tonn rocznie. Po wojnie w Gdańsku znów konkuruje węgiel angielski z górnośląskim. Kiedy Polska rozbuduje swą sieć kolejową, a także wybuduje drogę wodną Śląsk, wówczas Gdańsk stanie się poważnym eksporterem polskiego węgla. Przedtem stoli musimy opanować solidnie nasz rynek wewnętrzny, który jest zawsze podstawą zdrowego przemysłu.

### BUDŻET ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

(—) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na zasadzie ustawy o pełnomocnictwach, uregulowało ma sprawę obowiązku i sposobu pokrywania wydatków przez Związki komunalne. Mocą tego rozporządzenia zarządy Związków komunalnych obowiązane są układać preliminarz budżetowy na rok następny w takim czasie, aby on mógł być rozpatrzony, uchwalony i zatwierdzony

przed rozpoczęciem roku obrachunkowego. Preliminarz budżetowy przynajmniej na 14 dni przed wnieśieniem go pod obrady reprezentacji Związku komunalnego winien być dostępny do przejrzania dla wszystkich płatników danin komunalnych.

Preliminarze budżetowe podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej tylko o tyle, o ile zawierają pozycję wypływającą z samoistnych podatków lub dodatków do podatków państwowych lub także pożyczce, które opierają się na uchwałach podlegających zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Władza nadzorcza może w ciągu dni trzydziestu zakwestjonować podlegający zatwierdzeniu budżet lub jego części.

Dla utrzymania lub przywrócenia prawidłowego biegu gospodarki Związków Komunalnych powołano dla gmin wiejskich i niewydziałonych gmin miejskich, a Minister Spraw Wewnętrznych dla innych Związków Komunalnych, może ustanawiać komisarzy na koszt Związku dla zawiądywania wszystkimi lub poszczególnymi działami administracji komunalnej.

Jeżeli Związek Komunalny korzysta z pomocy finansowej skarbu, a nie wywiązuje się z zobowiązań komisarza, ustanawia się w porozumieniu z ministrem skarbu, Związki Komunalne obowiązane są przedkładać za pośrednictwem władz nadzorczych ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi skarbu budżety, zestawienia budżetów oraz perjuryczne tymczasowe zestawienia rachunkowe — zgodnie z przepisami obu ministrów, którym poruczone jest wykonanie tego rozporządzenia i opracowanie bliższych szczegółów co do księgowości, sporządzania i uchwalania preliminarza i przedkładania sprawozdań.

### SPRAWA PODATKÓW WOBEC PRZEDSTAWICIELI IRM ZAGRANICZNYCH.

(—) Żywe zainteresowanie w sferach przemysłowych wywołało zarządzenie Min. Skarbu wydane Izbowi Skarbowym, by do płacenia podatku majątkowego pociągali również wierzycieli zagranicznych (w stosunku do firm krajowych) o ile są osobami prawnymi. Dotyczy to wypadku, gdy wierzytelności te nie są oparte na gwarancji hipotecznej. Zdaniem sfer handlowych, zarządzenie to, odstraszając może kapitał zagraniczny i utrudnił uzyskiwanie kredytów zagranicznych. Jest to kontrowersyjne również i w ten sposób, że omawiane zarządzenie Minist. Skarbu sprzeciwia się postanowieniom zawartym w traktatach handlowych. Sfer handlowe spodziewają się, że Min. Skarbu cofnie to zarządzenie zwłaszcza, że podatek majątkowy skontyngentowany w kwocie 125,000,000 złotych — zdaniem wymienionego źródła nie może być ściągany nawet bez rozciągnięcia podatku na wierzytelności zagran.

### W SPRAWIE PRZEMYSŁU BIAŁOSTOCKIEGO.

(—) Delegacja przemysłowców białostockich pod przewodnictwem burmistrza m. Białostok odbyła konferencję z pp. ministrami pracy i opieki społ., spraw wewn. i handlu, spraw woj. i bezrobocia w sprawie przemysłu białostockiego. Przemysł białostocki pracuje w dużym stopniu na potrzeby wojska i policji. W grę wchodzi głównie sprawa umundurowania. W myśl dezyderatów wymienionej delegacji zastój w przemyśle białostockim dałby się opanować przez udzielenie fabrykom białostockim rządowych zamówień w skali, odpowiadającej potrzebom przemysłu tego.

### POLSKA NA WYSTAWIE W PADWIE.

(—) Wobec hr. Turynu jako reprezentanta króla nastąpiło w Padwie otwarcie wystawy przemysłowej. Konsulat nasz w Tryjeście urządził wystawę próbek towarów polskich bardzo estetycznie urządzonej w drugim pawilonie oraz udziela informacji o Polsce. Nasze wysiłki zostały przyjęte bardzo sympatycznie. Hrabia Turynu zwiędził dział polski wystawy, przyczem wyjaśnił udzielił konsulowi Kwiatkowskiemu i wicekonsulowi Strakoszowi.

### KORESPONDENCJA Z FIRMAMI FRANCUSKIMI.

(—) Min. Przemysłu i Handlu otrzymał informację, że firmy polskie korespondują z firmami francuskimi w języku niemieckim, co wywołuje niekorzystne wrażenie u firm francuskich, a ponadto przysparza zajęcia konsulatom polskim we Francji, które muszą tłumaczyć taką korespondencję na język francuski. Z tego powodu Ministerstwo zwraca uwagę na konieczność o ile możności posługiwania się w korespondencji z firmami francuskimi językiem francuskim.

### PANSTWOWE ZAKŁADY GRAFICZNE ?

(—) Wraz z zaprzestaniem druku banknotów Państwowe Zakłady Graficzne odpowiednio się przekształcają i dostarczać będą głównie obligacji pożyczek państwowych, znaków pocztowych, blankietów wekslowych, banderol, etykiet tyturiowych i asygnat kasowych.

### WPŁYWY Z DANIN I Z MONOPOLI.

(—) W trzeciej dekadzie maja z ważniejszych danin i monopolu państwowych wpływów, lo wedle zestawień tymczasowych Centralnej Księgowości 27.5 milionów złotych, gdy w trzeciej dekadzie kwietnia r. b. wpłynęło 26.6 milionów złotych. Z ważniejszych podatków bezpośrednich łącznie z podatkami majątkowym otrzymano w tej dekadzie miała 13.6 milionów złotych, gdy w trzeciej dekadzie kwietnia 13.5 milionów złotych.

Z ważniejszych podatków pośrednich uzyskano w trzeciej dekadzie kwietnia 6.1 milionów złotych, gdy w trzeciej dekadzie marca 6.8 milionów złotych.

Opłaty stempli w trzeciej dekadzie maja przyniosły 2.2 miliona, gdy w trzeciej dekadzie kwietnia 1.9 miliona zł.

Największa przewyżka w stosunku do trzeciej dekadzie kwietnia dały w trzeciej dekadzie maja monopol. bo 5.5 milionów złotych (w trzeciej dekadzie kwietnia 4.4 miliony złotych).

Z zestawienia wpływów za trzy dekadzie okazuje się, iż opodatkowanie bezpośrednie uległo w maju pewnemu zmniejszeniu, opodatkowanie pośrednie utrzymało się w tej samej mierze co w poprzednim miesiącu, wzrosły natomiast znacznie wpływy z monopolu, które w kwietniu dały ogółem 10.5 milionów złotych, w maju zaś 12.7 milionów złotych. Te same wnioski wysuwa się przy porównaniu wpływów osiągniętych z preliminarzem majowym w tych pozycjach, które mogą być przedostatycznymi daniami porównywanymi np. wpływ z monopolu przewidywał w sumie 11.1 milionów złotych, gdy osiągnięto 12.7 milionów złotych, wpływ z opłat stemplowych oznaczał na 6 (osiągnięto zaś 6.3 miliony złotych).

### Warszawska giełda oficjalna

#### GOTÓWKA

Dolary 5,185  
Franki 27,60

#### FRANKI

Belgja 23,86  
Holandia 194,10  
Londyn 22,37 i pół 22,36  
N. Jork 5,175—5,19 1—5,175  
Paryż 27,80—27,80  
Praga 15,24—15,04  
Szwajcaria 91,35  
Wiedeń 7,325  
Włochy 22,625  
Milionówka 0,47—0,48  
Bony złote 0,70—0,73  
Pożyczka 8 proc. 7,20  
Pożyczka dolarowa 2,35—2,25

#### AKCJE

Bank Dyskontowy 5 Bank Handlowy 6—5,60  
Bank dla Handlu i Przem. 1,55—1,70 Bank Kredytowy 0,65—0,75 (11-ej em. 0,25—0,35 Bank Przem. Polskich 0,25 Bank Przem. Lwów 0,34 Bank Zachodni 2,15—2,10 Bank Zjedn. Ziem. 1,50 Bank Zw. Spółek 4—3,80 Ostrówiec 6,96 Parowoz 0,32—0,30 Pocisk 1,45—1,55—1,50 Rohn 0,50—0,55 (4 i 5 em.) 0,40 Rudzki 1,45—1,42 dr. Starachowice 2,55—2,61—2,51 Ursus 1,25 Zieloniewski 9,75—10,00 Zawiercie 35—32 Zyrardów 40—33 Borkowski 1,25—1,22 Jabłkowski 0,20 Lloyd 0,24 Zegługa 0,20 (7 em.) 0,18 Ćmielów 0,80 Haberbusch 5,00—5,15 Klucze 0,34 Pustelnik 1,30 Spirytus 1,40—1,30 Petegę 3 Lombard 0,35 Ostrówite 1,25 Cerata 0,35 Kijewski 0,25 Leszczyński 0,40—0,42 Spiess 0,95 Wildt 0,17—0,16 Zpierz 2,10—2,30—2,25 Elektryczność 1,35—1,25 Siła i Światło 0,59—0,57 Fiodorów 4,90—4,75 Czersk 0,70—0,51—0,55 Częstocice 2 Gosławice 1,20—1,10 Cukier 3,60—3,30—3,60 Łazy 0,14 Węgiel 3,80—3,7 (1) 4,15 (4) Nafta 0,60 Nobel 1,52—1,50 Ryłscy 0,18 Cegielski 0,65—0,60 Fitzner 4,50—4,40 Lilpop 0,61—0,60 Modrzejów 6—5,75 dr. Norblin 0,58—0,59 Ortwin 0,25—0,27. Tendencja słaba.

# KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Czwartek dnia 12 czerwca Jana W.  
MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53.  
Otwarty od 10 do 8 wieczór.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza  
(zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca  
malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta do  
10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 193 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 55)

PARK STASZICA „Wyuczasy donżuana”

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)  
Widowisko zawieszono.

Teatr Scala (Variete).

20 nadzwyczajnych atrakcji.

„Luna” (Przełaz 1)

„W ralejących piaskach pustyni”

„U progu zdrady”

„Casino” (Piotrkowska 37)

„Wyspa lez”

„Gucen” (Przełaz 2)

„W dolinie śmierci”

Urano-Kino (Piotrkowska 12)

„Twe osia klamą”

Kino Spółdzielni Prac. Fabryk i innych

„Przed ślucem i po ślubie”.

## Wiadomości bieżące

### — General Jung w Łodzi.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi  
nowo mianowany Dowódca D. O. K. IV gene-  
ral dywizji Jung. (pap)

— Pożegnalny bankiet na cześć genera-  
ła Malewskiego.

W sobotę dnia 14-go bm. oficerowie gar-  
nizonu łódzkiego urządzają pożegnalny ban-  
kiet na cześć generała Malewskiego.

Jak się dowiadujemy, generał opuszcza  
Łódź, w niedzielę dnia 15 bm. (pap)

### — Pogrzeb dyr. Czeraszewicza.

W dniu wczorajszym po południu odbył  
się pogrzeb dyrektora gimnazjum państwowe-  
go imienia Kopernika s. p. Czeraszewicza.

W pogrzebie brali udział przedstawiciele  
władz szkolnych, państwowych i komunat-  
nych, dyrektora szkół łódzkich, oraz liczne de-  
legacje uczniów i uczennic łódzkich szkół.

W czasie pogrzebu przegrywały orkie-  
stry szkolne, Kuch tramwajowy podczas po-  
grzebu był na ul. Piotrkowskiej wstrzymany,

— Wysokość zaopatrzeń emerytalnych na mie-  
siąc maj. br.

Jak nas informuje Łódzka Izba Skarbowa,  
Rada Ministrów uchwaliła, że tym emerytalnym  
funkcjonariuszom państwowym, względnie zawodo-  
wym wojskowym i pozostałym po nich wdowom i  
sierotom, których zaopatrzenia nie przerachowano  
dotąd, na punkty według ustawy z dnia 11 grudnia  
1923 roku, należy wypłacić na maj br. zaopatrzenie  
w wysokości wypłaconego im w kwietniu br. jako  
zaliczkę na rachunek ustawowego zaopatrzenia.

Dary z łaski, renty kolejowe, renty inwalidzkie  
i pensje weteranów należy wypłacić w wysokości  
wypłaconych poborów w kwietniu br. (pap)

### — Sprawa podatku majątkowego.

W myśl wyjaśnienia władz skarbo-  
wych, wolni są od obowiązku uiszczenia pier-  
wszej raty podatku majątkowego, płatny od  
10 czerwca do 10 lipca rb. wszyscy ci płatnicy  
którzy wpłacili już tytułem zaliczek 70 proc.  
całego podatku, przyjętego za podstawę wy-  
miaru pierwszej raty podatku majątkowego,  
płatny w powyższym terminie. O ileby zaś  
suma wspomnianych zaliczek nie dosięgała 70  
proc. wówczas płatnicy uczynią zadość ob-  
wiązkowi uiszczenia pierwszej raty podatku,  
jeżeli zapłacą różnicę do 70 proc. (bip)

— O zwrot nadwyżki na podatek docho-  
dowy.

Jak wiadomo, podatek dochodowy ze  
rok 1924 płatny jest w 4-ch ratach, z których  
pierwsza płatna w terminie do 23 bm. równa-  
ła się całorocznej wysokości podatku docho-  
dowego za rok 1923, Przerachowanej na złote po  
kursie 100 tys. mk. i złoty. Według wyjaśnie-  
nia władz skarbowych do płacenia wymienio-  
nej raty nie były obowiązane osoby, które w  
1923 r. nie osiągnęły podlegającego opodatko-

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

s. i p.

## Antoniemu Janowi Przybylskiemu

w szczególności ks. Wajsomu, Cechowi Majstrów Stolarskich oraz znajomym składa serdeczne po-  
dziękowanie

2264

pozostała rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dn. 16. VI b. r. w kościele s-go Krzyża  
w kaplicy s-go Antoniego o godz 8 i pół.

# Tydzień Harcerza w Łodzi.

## PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Słownie do zapowiedzi w czasie od  
15-go do 22 czerwca rb. odbędzie się w Łodzi  
Tydzień Harcerski, mający na celu z jednej  
strony propagandę idei harcerskiej wśród  
szerokich warstw społeczeństwa, z drugiej zaś  
przysporzenie organizacji niezbędnych fun-  
duszów na akcję kolonijną i obozową.

Program tygodnia przedstawia się jak  
następuje: w dniu 14 bm. o godz. 9-ej wie-  
czór, przemarszerują przez ulicę naszego mia-  
sta z orkiestrą i pochodniami drużyny har-  
cerskie.

Dzień następny rozpocznie się nabożeń-  
stwem w katedrze o godz. 9-ej rano, poczem  
drużyny udadzą się do parku Poniatowskiego,  
gdzie odbędzie się uroczystość przyrzeczenia.  
Po południu odbędzie się zabawa ogrodowa z  
udziałem orkiestry w Parku Poniatowskiego,  
z wstępcą urozmaiconym programem. Oprócz  
tego odbędzie się w ogródku „Tivoli” wie-  
czór artystyczny, szczegóły którego podane  
zostaną osobno.

Ośmnastego w sali Stowarzyszenia  
Kupców Chrześcijan, Piotrkowska 113, zaba-  
wa z denciniem. Dziewiętnastego po połu-  
dniu zabawy harcerskie i popisy na placach i  
rynkach, przy udziale orkiestr.

W lokalach zamkniętych odbędzie się  
kwesta.

21-go bm. mecz „Varsovie z Warszawy  
i H. K. S. 22 o godzinie 3-ej po południu na  
boisku Ł. K. S., odbędzie się mecz piłki koszy-  
kowej, następnie sztuczny z udziałem naszych  
olimpijczyków, a o godzinie 4-30 mecz „Var-  
sovi” i Ł. K. S. I.

W parku Sienkiewicza zabawa ogródo-  
wa, wraz z koncertem. Nadto zabawa w Ru-  
dzie z bogatym programem.

Niezależnie od powyższych imprez. w  
ciągu całego tygodnia będą zbierane ofiary na  
listy. Dla spopularyzowania idei harcerskiej i  
zyskania dla niej jaknajliczniejszego grona sym-  
patyków, zostaną ogłoszone w różnych punk-  
tach naszego miasta odczyty o harcerstwie dla  
rodziców.

Oprócz tego w lokalach związkowych zo-  
staną ogłoszone odczyty dla nauczycielstwa.

Nie wątpimy, że zarówno ze względu  
na wzniosły cel „Tygodnia” i sympatje jaka  
cieszy się harcerstwo, jak również ze względu  
na urozmaicony program, spotka się Tydzień  
Harcerski z bardzo życzliwym poparciem ca-  
łej ludności naszego miasta. (pap)

# Masowe dymisje nauczycieli szkół powszechnych.

## W WOJ. ŁÓDZKIM ZWOLNIONO DOTĄD OKOŁO 1000 NAUCZYCIELI.

Zarząd Główny Z.P.N.S. otrzymał alarmujące  
wiadomości o masowych dymisjach nauczycielstwa  
na terenie Kuratorjum łódzkiego.

Dymisję tę wręczono nauczycielom z trzymie-  
sięcznym wypowiedzeniem, to jest z dniem 31 lipca rb.  
Kuratorjum Łódzkie udzieliło dymisji przeważnie  
nauczycielom niewykwalifikowanym tj. należącym  
do trzeciej kategorii.

Dymisje te wywołały wśród nauczycieli wiel-  
ką konsternację, jak również skutki powyższego  
zarządzenia już obecnie odbiły się katastrofalnie  
na stanie szkolnictwa powszechnego. Dotychczas  
zwolniono nauczycieli szkół powszechnych w po-

wiecie Łaskim 126, Wieluńskim 118, w Sierad-  
kim 100, w Łodzi 100, w pow. Łódzkim 72, w (pow.  
Radomskim 80, w pow. Konińskim 60, jak również  
w innych powiatach województwa łódzkiego prze-  
prowadzono powyższą redukcję w tym samym sto-  
sunku co i w powyżej wymienionych powiatach.

Na ogół zwolniono około 1000 nauczycieli w  
województwie łódzkim. Zarząd Główny Z.P.N.S.P.  
interwenjował w tej sprawie w Min. W.R. i O.P. i  
uzyskał zapewnienie, że Ministerstwo przez specja-  
lnego delegata podda rewizji zarządzenia Kurator-  
jum łódzkiego. (pap)

# Decyzja w sprawie „Widzewskiej Manufaktury” zapadnie dziś.

## KONFERENCJA W MINISTERSTWIE PRACY.

Onegdaj, mimo nieobecności p. Kona  
odbyła się w ministerstwie pracy konferencja,  
w której brał udział z ramienia zarządu gło-  
wny inspektor pracy, p. Klott, i p. Bielski, oraz z  
ramienia klasowego związków — poseł  
Szezerkowski i Waleczak, a ze związku „Praca”  
p. Kazimierzczak.

Na konferencji przedstawiciele robotni-  
ków odmalowali sytuację w Łodzi, jaka wytwo-  
rzyła się po zamknięciu „Widzewskiej Manu-  
faktury” gdy 7000 robotników znalazło się na  
bruku bez środków do życia. Przedstawiciele  
robotników domagali się, aby rząd w razie

dalszego oporu p. Kona upaństwowił fabrykę  
P. Klott stwierdził, iż nie może skomun-  
kować się z p. Konem, ani w Łodzi, ani w  
Warszawie, lecz ministerstwo pracy starać się  
będzie by fabrykę uruchomiono.

W końcu postanowiono odbyć w dniu  
dzisiejszym konferencję przy udziale inspektora  
pracy Kuliczewskiego, którego telefonicz-  
nie wezwano do Warszawy.

Na konferencji dzisiejszej ministerstwo  
poważnie ostateczną decyzję w sprawie uru-  
chomienia „Widzewskiej Manufaktury”. (bip)

### — Wypompowanie nieczystości na ulicę

Magistrat uruchomił lotne komisje sanitarne,  
mające na celu kontrolowanie, czy właściciele  
domów nie wypompowują nieczystości na ulicę.

Tymczasem co wieczór jesteśmy świadkami  
podobnych manipulacji, a o karach jakoby  
nie słyhać. (bip)

### — Strajk w przemyśle rękawicarskim trwa.

Jak wiadomo, trwa już od dłuższego czasu  
strajk w przemyśle rękawicarskim z powodu nie-  
uwzględnienia żądań robotników, domagających się  
120 proc. podwyżki.

## Sprawy robotnicze

## REDUKCJA PRACY.

Kryzys w przemyśle łódzkim, jak i w miastach prowincjonalnych przybiera formy wprost katastroficzne. Średnie i mniejsze fabryki zamierzają zupełnie zamknąć swoje warsztaty pracy.

Dotychczas zredukowały pracę do jednego dnia w tygodniu firma Langman i Silbersztajn, zatrudniająca 130 robotników, L. F. Zimmerman — 128 robotn.

Wymówiły pracę na dwa tygodnie firmy: Braun i Hurewicz — 56 robotników, Stolarow i S—ka — 927 robotn., S. Eisenbraun — 555 robotn., Sukcesorowie Z. Jarociński — 155 robotn., Stein i S—ka w Pabjanicach — 800 robotn., Lorentz i Krusche w Zgierzu — 731 robotn., Krusche i Ender w Pabjanicach — 3,933 robotników.

Zamknięty fabryki firmy: Plichal — 215 rob., B—cia Basiewicz — 26 robot., Leszczyński, Ickowicz i S—ka — 30 rob., B—cia Przybyszewicz — 60 rob., J. Rychter — 277 rob., H. Engel — 200 rob., H. Süberman — 124 rob., B—cia Przygórscy — 80 rob., Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury — 7,500 rob., B. Frajdenberg — 284 rob., Juljusz Hoffman w Zgierzu — 241 robot., B—cia Pińczewscy w Zduńskiej Woli — 142 robot., Pikielni w Zduńskiej Woli — 126 robotn., Rosin i Wiślicki w Zduńskiej Woli — 197 robotników. (pap)

## Bezrobotni w województwie Łódzkim.

Ogólna liczba bezrobotnych na terenie wojew. łódzkiego, wynosi 30,000 osób. Biuro Pośredn. Pracy wysłało w ostatnim tygodniu 86 ludzi do pracy, za-

pośredniczono 64—ch, do Francji w przyszłym tygodniu wyjeżdża 131 robotników. (pap)

## Gdy głód zaziera w oczy.

## ROBOTNICE PROSZĄ NIEBOSZCZYKA POZNAŃSKIEGO O POPRAWĘ BYTU.

W dniu 10 bm. służba cmentarza żydowskiego, została zaalarmowana późnym wieczorem głośnieymi szlochami i krzykami na cmentarzu.

Zaciekawieni tem, pobiegli na cmentarz, gdzie zastali dwie robotnice przy pomniku I. K. Poznańskiego, oblewające się łzami.

Jak się okazało, robotnice prosiły nieboszczyka Poznańskiego, aby przyczynił się swym dzieciom, którzy w spadku odziedziczyli po nim jego fabrykę i wpłynął na nich, ażeby powiększyli dni robocze

i poprawili byt robotników w dobie obecnego kryzysu.

Z trudnością służbie cmentarnej udało się uspokoić rozegzaltowane pracownice. Pracownice te zatrudnione były w firmie Poznańskiego przez 26 lat, a nie mogąc się pogodzić z obecnymi warunkami, doszły do tego przekonania, że może w ten ostateczny sposób zmusi się spadkobierców Poznańskiego do powiększenia dni pracy i poprawienia bytu robotniczego. (pap)

## Zatarg na tle urlopów.

W fabryce Fitelbacha przy ul. Wschodniej 45 wyniki zatargu na tle urlopów.

Robotnicy zawarli z zarządem kłaso-

wego, który wydelegował p. Barańskiego do administracji fabryki.

Ponieważ interwencja w związku nie dała żadnego rezultatu, sprawę przekazano inspektorowi pracy.

W fabryce Kaiser i Zylberberg przy ul. Narutowicza 34 również wyniki zatargu na tle urlopów.

Do fabryki przybył ze związku klasowego p. Barański, któremu udało się zatarg zlikwidować, gdyż administracja zgodziła się wypłacić pierwszą ratę w dniu dzisiejszym, a resztę następnego tygodnia. (bip)

## Główny inspektor pracy o sytuacji w Łodzi.

W związku ze stosowaniem w fabrykach łódzkich wypłat w towarach główny inspektor pracy p. Klott oświadczył, iż system wypłaty zarobków towarem jest zakazany, lecz zaważono tylko w drobnych firmach. Inspektorowie pracy otrzymali polecenie sporządzania protokołów, celem pociągania do odpowiedzialności sądowej winnych. Zauważono że ażeby ci firm dokonujących wypłaty zarobków towarem wykupywali towar od robotników po

znacznie niższych cenach i towary te wracali do składów fabrycznych.

Co do stanu zatrudnienia w Łodzi, to absolutnych bezrobotnych jest tylko 6000, natomiast bardzo znaczna liczba robotników pracuje 2, 3 i 4 dni w tygodniu, a tylko niewielka liczba pełny tydzień. Co do „Widzewskiej Manufaktury“, to ministerstwo pracy dążyć będzie do uruchomienia fabryki. (bip)

W związku z tem inspektor pracy p. Kuliczowski zwołał wspólną konferencję przedstawicieli robotników z przemysłowcami, lecz ci ostatni na konferencję nie przybyli, nadsyłając list, iż z powodu kryzysu i braku gotówki, żadnych podwyżek udzielić nie mogą, a uruchomienie fabryki mogą jedynie pod warunkiem, że płace będą niezmiennione.

Wobec tego konferencja nie doszła do porozumienia i w związku klasowym odbyło się ogólne zebranie strajkujących rękawiczarów, na którym p. Muszyński złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji.

Mówca wskazał, iż dotychczas zarobki rękawiczarów wynoszą śmiesznie niską sumę — 11 do 18 milionów mk. tygodniowo, co nie może wystarczyć do życia.

Winię ponosi poprzedni związek rękawiczarów, który nie dbał o wynagrodzenie swych członków.

W końcu mówca wskazał, iż należy w dalszym ciągu strajkować, aż do uzyskania podwyżki.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą postanowiono strajk kontynuować w dalszym ciągu. (bip)

## — I szewcy paskują.

Pomimo, że w ostatnim czasie ceny skóry znacznie spadły, szewcy nie myślą obniżyć cen obuwia, to zmusiło Urząd Walki z Lichwą do ponownej kontroli cenników we wszystkich składach obuwia. (pap)

## — Ceny nabiału.

Ceny nabiału odzied się obniżają. Warszaw-

skie T—wo Ziemiańskie sprzedają mało śmietankowe kłg. 3 zł. gr. 20, solone 3 zł., jednakże mimo tendencji niskowej, niektórzy hurtownicy i detaliści wyzyskują ludność, pobierając nadmierne ceny za nabiał, szczególnie dostawcy do restauracji. Przeciwko tym sporządzono protokoły. (pap)

## Wynaradki i kradzieże

## — Samobójstwo staruszki.

Onegdaj we wsi Wola Karubowa powiatu łódzkiego znaleziono zwłoki Marii Damskiej, lat 84 wisząca na chustce, przywiązanej do słupa w ustępie.

Przybyła na miejsce policja stwierdziła, iż staruszka popełniła samobójstwo z głodu.

## — Kradzieże.

Wajnsztajnowi Samuelowi, zam. Ruda Pabjanicka skradziono z kieszeni marynarki w Sądzie Pokoju 7-go Okr. przy ul. Dzielnej 41, portfel z zawartością 520 złotych i dowody osobiste.

Gurfinkel Abram, zam. przy ul. Wschodniej 42, zameldował, że subjekt jego Cezjler Szloma, z biura przy ul. Piotrkowskiej 282 skradł mu 900 milionów mkp. i zbiegł.

Za Gajzletem wszczęto poszukiwania.

Frydman Szmul, zam. w Warszawie przy ul. Gasiej 20, zameldował, że skradziono mu w pokojach przy ul. Piotrkowskiej Nr. 6 zł. 2,200.

O kradzież posadza jedną ze sprzątaczek. (pap)

## — Nagły skon.

Glebicki Wojciech, zam. przy ul. Marszałkowskiej 15, z niewiadomej przyczyny zmarł nagle, o czem zawiadomiono Władze Sądowe. (pap)

## Teatr i sztuka

## — Teatr miejski.

W sobotę 14 bm. premiera (w gmachu przy ul. Cegielnianej 63). Wystawiona będzie nastrojowa sztuka z życia żydowskiego pt. „Śpiewak własnej niedoli“ J. Dymowa. W głównych rolach ukażą się pp. Halska, Jarłowska, Rodowiczowa, Bonecki, Leszczyński, Krotka inni. Reżyseruje Jan Bonecki.

## Teatr Miejski komunikuje nam:

W razie zdecydowanej niepogody dziś dana będzie w gmachu Teatru przy ul. Cegielnianej 63 wesoła komedia Verneulle'a „Musisz być inoła“.

## — Z Miejskiej Galerji Sztuki.

(park im. Sienkiewicza)

I zbiorowa wystawa artystów, według zapowiedzianego planu, ustąpi miejsca w połowie przyszłego tygodnia wystawie „Grupy IV“, w skład której wchodzi krakowscy znani artyści: Machalski i Podgórski, oraz warszawscy: A. Grabowski, J. Grein, Szperber i Wodyński, również wystawa bieżąca ulegnie zmianie i obejźcie prace lwowskiego artysty R. Bratkowskiego oraz T. Marczewskiego, który między innymi nadesłał uznany przez krytykę stołeczną za najlepszy dotychczas portret prezydenta Wojciechowskiego. Dyrekcja Galerji przy pomocy naszych artystów przewycięża obecne warunki ekonomiczne w przekonaniu, iż rozpoczęta pod egidą Magistratu m. Łodzi akcja przyczyni się do rozwoju kultury artystycznej naszego miasta. W pracy tej dyrekcja uzyskała poparcie przede wszystkim artystów łódzkich, którzy podjęli się sprzedaży biletów rocznych, dających prawo uczestniczenia w rozlosowaniu zakupionych przez dyrekcję dzieł sztuki. Poza Sekretarjatem bilety roczne nabyć można u W. P. Koźmińskiego, Lemana Piotrowskiego, Radwańskiego, Rawskiej, Sprusiaka, Wojewódzkiego i Zelmówny.

## Ze sportu.

## DOROCZNE ZAWODY SPORTOWE X-EJ DWIZJI PIECHOTY.

W dniach 19 i 20, 21 i 22, czerwca b.r. odbędą się na boisku sportowym D.O.K. IV doroczne zawody sportowe X-ej Dywizji Piechoty.

Do udziału w zawodach dopuszczeni są również cywilni członkowie Wojsk Kl. Sport. i Org. Wojsk. Wychow.

Podkreślić tu należy z uznaniem dążenie 10-ej Dyw. Piech. do szerzenia wśród młodzieży lekkiej atletyki, która niestety w naszym mieście posiada jeszcze bardzo mało zwolenników. Nadchodzące zawody zapowiadają się bardzo dobrze, kluby pułkowe i org. wojsk. wychowawcze, zgłosiły już około 200 współzawodników.

Obszerny program jak również liczba zgłoszonych współzawodników dają pewność że zawody te będą posiadać atrakcją sportową dla naszego miasta.

Program zawodów następujący:

W czwartek dnia 19 czerwca br. początek o godz. 15-ej 1) bieg 100 mtr. płaski, 2) rzut dyskiem, 3) skok o tyczce, 4) boks, 5) bieg szturmowy, 6) zawody w piłce nożnej 23 p. SK.—30 p. S.K.

W piątek dnia 20 czerwca br. godzina 16-ta 1) pięciobój żołnierski, 2) skok w dal z rozbiegu, 3) pchnięcie kulą dowolną ręką, 4) bieg 800 mtr. 5) walka na szable dla oficerów i szeregowych.

Sobota dnia 21 czerwca br. godzina 16-ta 1) pięciobój nowoczesny, 2) trójskok 3) rzut granatem w dal, 4) skok w wyż, 5) bieg rozstawny, 6) pięciobój wojsk sport.

Niedziela dnia 22 czerwca godz. 15-ta 1) pięciobój atletyczny, 2) bieg 110 mtr. z płótkami, 3) bieg 1,500 mtr. 4) bieg rozstawny, 5) rzut oszczepem, 6) rzut granatem do celu, 7) zawody w piłce nożnej 31 p. S. K. i zwycięzca z poprzednich zawodów. (pap)

## — Lód i numer „Świata“.

Numer łódzki „Świata“, który opuszcza jutro prasę, zawiera cały szereg artykułów: St. Krzywoszewskiego, Artura Sliwińskiego, E. Breitera, W. Czekalskiego i inn. Łódzka część numeru zawiera artykuły: „Miasto pracy“ — Jan Wołtyński. 166





# LUNA

Jedynе kino w naszym mieście z obszernym tarasem w czołowej części. Posiedłym podczas adre-  
rowania dla Sz. Publiczności.

Dziś wybitna premiera!

Wzorem stolic europejskich, dajemy 2 obrazki w jednym programie razem 15 akt.

## I. „W PALACACH PIASKACH PUSTYNI” (Życie za miłość) (Burning sands)

Wspaniały dramat wschodni w 8 aktach, osnuty na tle życia kolonistów angielskich w Egipcie.  
W rolach głównych: **WANDA HAWLEY** i **MILTON SILLS**.

## II. „U PROGU ZDRADY”

Dramat współczesny w 7 aktach na tle konfliktów małżeńskich, w roli głównej premjowana piękność **AGNES AYRES**.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Engiendera.

2256

### PRZETARG.

Kier. Rej. Inż. i Sap. Łódź ogłasza przetarg na remont dachów. Słupy kosztorys za zwrotem kosztu sporządzenia można otrzymać w kierownictwie N. Targowa Nr. 18.

Bliższych informacji udzieli Kierown. Rejonu w godz. urzędowych. Oferty sporządzone według cen bieżących w złotych z napisem „Przetarg na remont dachów”, należy składać do dziennika podawczego Kierownictwa. Ceny oferty są stałe i zmianie nie podlegają.

Do pisma ofertowego winna być załączona wypełniona oferta na załączonym ślepy kosztorysie i ostemplowana zgodnie z przepisami.

Do oferty dołączyć kwit Kasę skarbowej, ewent. Oddziału Kasowego Kierownictwa, jako dowód złożenia wadium w wysokości 2.000 złotych. Wadium w innej formie nie będzie uznane.

Oferty z zastrzeżeniami i nieodpowiadające wyżej wymienionym warunkom, będą bez rozpatrywania odrzucane.

Na ofercie powinno być pisemne stwierdzenie, że warunki ogólne są znane i firmą takowym się poddaje.

Przetarg odbędzie się dnia 28 czerwca 1924 r. o godz. 11 rano w Kier. Rejonu.

Inż. W. FILANOWICZ mi.  
Kierownik Rej. Inż. Sap. Łódź

2255

Nr. K. 156 | 25 r.

## Obwieszczenie.

### W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 13 października 1923 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi, rozprawnawszy sprawę Szlamy Kuperminca zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Pańskiej 45, oskarżonego z art. 49 cz. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. postanowił: stałego mieszkańca Włoszczowy Szlamę Kuperminca, lat 55, syna Chaskła i Blimy za pobieranie nadmiernej ceny za chleb zamknąć w więzieniu na miesiąc i słać od niego milion marek grzywny. Treść wyroku ogłosić na koszt skazanego w 2 łódzkich dziennikach.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny Odwoławczy w dn. 9 stycznia 1924 roku postanowił wyrok Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi z dnia 13 października 1923 r. zatwierdzić i skazać Szlamę Kuperminca na zapłacenie opłaty sądowej za drugą instancję marek 100.000.

Za zgodność z oryginałem:  
Sekretarz Sądu A. SAŁACINSKI.

2219

### Największy wybór i najtańsze ceny w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc. ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatrzyć wszystkie działy w modne i sezonowe: **Wetny, kamgarny na garnitury, spodnie palta, suknie i kostjomy.** Frato, trikotine, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, żelity, okstordy, lniane obrusy serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki **kotdry watawe, ceraty, haty, nici, bieliznę, kciernerze, krawaty szelki, skarpetki, pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział: **kontekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni, najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trikotinowe i wełniane, płaszcz gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 2091-

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

### Drobne ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż:

Mleczarnia w dobrym punkcie przy szosie z dostawą mleka na miejscu zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Lipowa 58, sklep spożywczy. 2046-2

Do sprzedania sklep z urzędzeniem, przyłosem mieszkaniem pokojem i kuchnią 10 kar wolny zaraz do objęcia. Zgłoszenia biuro Taszyckiego Piotrkowska 93. 2470-2

Powierzyć dziesięć biurko przy ul. Piotrkowska 286-51. otocyna, zastać rano i wieczór. 2054-2

Okazjnie sprzedam 2 morgi ziemi z zasiewem, domek urowany o jednym mieszkaniu pod Ozorkowem. Wiadomość Przejazd 55 w, cukierni. 2057-5

Sklep kolonialny pokój z kuchnią i towarem tania do sprzedania. Zgłaszać się do „Ogniwa” Sienkiewicza 67. 2092-1

Okazjnie sprzedam tania nową kocytkę. Przejazd 33, oficyna 2 piętro. 2055-1

#### Różne:

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pracy lub służby. Oferty do administracji tego pisma pod „Małżeństwo”. 2041-1

Potrzebna służąca do wszystkiego. Wiadomość ul. Piotrkowska Nr. 73, miesz. 5. 2 piętro. 2144-2

Potrzebna zdolna prasowaczka na drobiazgi i koszule. Konstantynowska 36, pralnia. 2056-1

Potrzebny chłopiec do posługi umiejący czytać i pisać. Zgłoszenia w administracji Rozwoju do 9 rano. 2058-5

Potrzebna młoda służąca do wszystkiego. Ul. Rzgowska 55 sklep. 2078-4

Duży pokój zamienić na mały o minut drogi za koleją. Wiadomość Wólczańska 193 m 6. 2081-3

Dziewczynę potrzebną do kuchni Piotrkowska 45, cukiernia. 2050-1

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przypasabia do egzaminów dla eksternów. 6 Sierpnia 14 pralnia. 2051-4

Inteligentna paniątka przyjeżdżająca poszukuje miejsca bony A res ul. Piotrkowska Nr. 152. 4 ofic. na lewo Gruszczyńska. 2053-2

Potrzebna służąca Pańska 110 m. 1. 2054-4

#### Zgubione dokumenty:

Hattowski Jan zgubił szkolną matrykulę wydaną z Wyższej Szk. Reelnej w Łodzi. 2049 2

Kamiński Aleksander zgubił zaświadczenie wydane z gminy Witonía. 2059-5

### Zginęła

karta wojskowa wydana z P. K. Ul. na imię Jan Szuk i dowód osobisty wydany w Łodzi na imię Stanisławy Stępień. 2044-2

### Czarny kot

duży, z białą plamą na podgardlu, dwoma wystającymi kłami zaginął dnia 10.6. wabi się „Tira”. Kto by takowego znalazł lub zatrzymał, proszony jest o odniesienie za nagrodą na ul. Podleśną Nr. 10, Tadeusz Szaniawski. 2266-2

### Potrzebna

zdolna bielizniarka i paniędo ręcznej mierzki. Rzgowska 56 w otocynie. 2052

### Przyjmuję

wszelką robotę po cenach przystępnych. Petersburska 13 K. wiec męski. 2052

### Pianino

w dobrym stanie kupię. Oferty w administracji dziennika pod „Pianino”. 2212

#### Do sprzedania

dom nurowany o 7-miu pokojach z ogrodem zaraz opuszczenia okolicy z kuchnią i je się na letnisko. Chociaż Kościuszki Nr 57 przy szpitalu. 2058-3



Sandałki Skorochoły polca hartowo i detalicznie  
Fabr. Sandałków i Skorochołów  
Ogrodo 2 № 2,  
(róg Nowomiejskiej).  
(W soboty sklep otwarty). 1995

### Ważne

Chrześcijańskie szkoły i towarzystwa urządzając wycieczki lub zabawy, winni zaangażować towarzysza chrześcijanina. Z tego najlepiej nadaje się wydział Zgierski 87. Ceny i przystępne.

### Letnisko

Wynajmuję pokój z zaopieczonym utrzymaniem. Zwykłe zdrowe, smaczne. Meścowość leśnista, wiadomość Zawadzka 9 m. 17, od 1-3. 2196

### Potrzebny stangrat

(samotny) na wieś. Zgłaszać się Piotrkowska 101 w składzie win od 10-ej do 12-ej. 2243 3

### Modeli

żeńskich i męskich poszukuje do pozowania artysta-malarz. Oferty możliwie z fotografią, roszę składać w adm. Rozwoju pod „Artysta-Malarz”. 2242-5



Choroby perstowe, suchoty, kaszel, duszność, astma, waga. Balsam Ino kolan Age i Bals Thio kolan Age z phytina, z marka kognut A. Gąseckiego. Używać a poradu lekarza. Spiz dnia apt i ski anteczne. 184-

### Sad

włókowy gatunki handlowe wydzierżawił Dm Kruszów p-ta Luszyń, Stacja Ł. K. D. w ulicy 2215 2

### CENA OGŁOSZEN:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 20 gr., za tekstem 15 gr., zwyčajnie 5 gr. wśród drobnych 8 gr. rekrologi 20 dr. komunikaty 35 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wiersz, raz duże litery 30 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronnic przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny za tekstem 3 kolumny. Tablowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 10-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lachy w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zaunkowa.